

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Wyrok na bombiarzy

Kuchciak skazany za napad rabunkowy i zamach na 15 lat więzienia

Pozostali oskarżeni skazani również na ciężkie więzienie

Po przemówieniach ostatnich dwóch obrońców i ostatnim słowie oskarżonych, o czym piszemy na str. 5-ej, sąd ogłosił przerwę, celem odbycia narady nad wyrokiem.

O godzinie 2.50 wchodzi na salę komplet sędziowski i za powiada

Wśród grobowej ciszy przewodniczący ławiczy odczytuje sentencję. Oskarżony KUCHCIAK ZOSTAŁ WINNY ZA RÓWNO UDZIAŁU W NAPADZIE NA KASJERA FIRMY „KAROLEWSKA MANUFATURA“, ALFONSA MICHELA, JAK I SPOWODOWANIA POWSZECHNEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA DLA ŻYCIA LUDZKIEGO I MIENIA PRZEZ PODŁOŻENIE BOMB PRZED URZĘDEM WOJEWÓDZKIM I W MAGISTRACIE M. ŁODZI I SKAZANY ZA PIERWSZE PRZESTĘPSTWO NA 12 LAT WIEZIENIA, A ZA DRUGIE NA 14 LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA. Łącznie za oba przestępstwa na 15 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżony RZETELSKI ZA napad na kasjera na 8 lat, ba bomby na 11 lat, łącznie na 12 LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA.

Oskarżony KLIMCZAK za

dy nad wyrokiem.

O godzinie 2.50 wchodzi na salę komplet sędziowski i za powiada

Wśród grobowej ciszy przewodniczący ławiczy odczytuje sentencję. Oskarżony KUCHCIAK ZOSTAŁ WINNY ZA RÓWNO UDZIAŁU W NAPADZIE NA KASJERA FIRMY „KAROLEWSKA MANUFATURA“, ALFONSA MICHELA, JAK I SPOWODOWANIA POWSZECHNEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA DLA ŻYCIA LUDZKIEGO I MIENIA PRZEZ PODŁOŻENIE BOMB PRZED URZĘDEM WOJEWÓDZKIM I W MAGISTRACIE M. ŁODZI I SKAZANY ZA PIERWSZE PRZESTĘPSTWO NA 12 LAT WIEZIENIA, A ZA DRUGIE NA 14 LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA. Łącznie za oba przestępstwa na 15 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżony RZETELSKI ZA napad na kasjera na 8 lat, ba bomby na 11 lat, łącznie na 12 LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA.

Oskarżony KLIMCZAK za

ła na przewodzie udowodnio-
ua. Większa część sama przy-
znała się do winy.

BRAKUJĄCE PRZYZNANIE KUCHCIAKA

co do napadu na kasjera zosta-
ło zrekompenrowane zeznaniami
świadka Majera, przed któ-
rym Kuchciak zwierzał się z
udziału w napadzie oraz winą
jego została potwierdzona fak-
tem, że w napadzie brało ud-
ział 5 osób i najprawdopodob-
niej

KUCHCIAK BYŁ WŁAŚNIE TYM PIĄTYM.

Nie przyznał się również do
winy oskarżony Grodzki. Przewód
sądowy ustalił jednak niezbicie, że
właśnie on do starczył lokomocji, szybkiej
lokomocji, że napewno słyszał
rozmowy, dotyczące organizacji
napadu, że zaangażowano go w
tym celu

Co się tyczy bomb, to
NIE PRZYZNAŁ SIĘ TYLKO
WIŚNIEWSKI.

Obejmują go jednak zezna-
nia, złożone w śledztwie i je-
dnogłośnie wyjaśnienia wszyst-
kich oskarżonych.

Niejasnem wydawało się, dla
czego do napadu zaangażowa-
no poza Rzetelskim i Klimczakiem
jeszcze dwóch ludzi.

PRZEWÓD SĄDOWY WYJAŚNIŁ I TO.

Narzędzia zamachów — Wi-
śniewski i Renosik użyli zosta-
li poprostu dla zwalenia winy
z inicjatorów. Renosik mimo,
że jest najmniej obliczalny,
zdawał sobie sprawę z na-
stępstw, jakie wywołała i mo-
gła wywołać bomba.

MA OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCĄ:

w ostatniej chwili ruszyło go
sumienie i nie pociągnął za za-
palnik.

Pozbawienie praw

Jeżeli chodzi o wymiar kary,
to winna byłaby brzmieć iden-
tycznie dla pierwszych trzech
oskarżonych, Kuchciaka, Rze-
telskiego i Klimczaka. Sąd jed-
nak postanowił

ZRÓŻNICZKOWAĆ JE ZE
WZGLĘDU NA RÓŻNICĘ IN-
TELIGENCJI.

Grodzki otrzymał wyższą
karę od innych uczestników
napadu z tego względu, że już
uprzednio był dwukrotnie ka-
rany. Przy wymiarze kary dla
Wiśniewskiego sąd wziął pod
uwagę fakt, że

OSKARŻONY, JAKO ŁO-
DZIANIN,

dokładnie sobie zdawał sprawę
z ruchu, jaki panował na ul.
Ogrodowej, a mimo to podru-
cił tam ładunek wybuchowy.
Tylko przypadek zrzucił, że
była jedna ofiara ludzka, a o-
fiarami bomby nie padli woźni-
ce, przejeżdżający wówczas
tamtędy.

Sąd oboszyty karę oskarżo-
nym.

POZBAWIAJĄC ICH PRAW
OBYWATELSKICH NA
OKRES LAT 5,

z tego względu, iż dopatrywał
się działania z chęcią zysku.
Między napadem na kasjera, a
wyjazdem na wieś i kosztową
libacją upłynęło bardzo mało
czasu. Poza to wynagrodzenie
za udział w napadzie przewyż-
szało znacznie miesięczne za-
robki uczestników.

Jak się dowiadujemy, skaza-
ni

POSTANOWILI APELOWAĆ,
uważając wymiar kary za zbyt
wysoki.

Przemówienia obrońców i
„ostatnie słowo“ oskarżonych
patrz str. 5,

Krwawe kanclderstwo Hitlera

Poważne zaburzenia w miastach Rzeszy

Barykady i strzelanina między hitlerowcami i komunistami.--

Kilku zabitych i wielu rannych

BERLIN, 31 I. (PAT). —
Pełnym wieczorem grupa naro-
dowych socjalistów, która bra-
ła udział w manifestacjach na
placu Wilhelma, w drodze po-
wrotnej przez dzielnicę Char-
lottenburg była

OSTRZELIWANA PRZEZ KO-
MUNISTÓW,

ukrytych w kilku domach. Sier-
żant, dowodzący oddziałem po-
licji, przydzielonym dla ochro-
ny hitlerowców, otrzymał

POSTRZAŁ W PIERŚ I
I ZMARŁ

w czasie transportowania go
do szpitala. Policja niezwłocz-
nie zamknęła okolice kordonem,
przeszukując wszystkie do-
my. Dotychczas nie ujęto żad-
nego z zamachowców.

Oprócz sierżanta policji za-
strzelony został również jeden
z komendantów miejscowych
szturmówek hitlerowskich. Po-
za to dwie

OSOBY ODNOSIŁY CIĘŻKIE
RANY.

Okazuje się, że na strzały ko-
munistów narodowi socjaliści
odpowiedzieli również salwą re-
wolwerową.

KRWAWE BÓJKI,

połączone ze strzelaniną, miały
miejsce również w Oranienbur-
gu pod Berlinem, gdzie usta-
wiecznie dochodziło wezorem do
starć między demonstrującymi
szturmowcami a komunistami.

Pozatem wiele miast prowincjonalnych było ub. nocy

WIDOWNIA KRWAWYCH
ZABURZEŃ

w związku z manifestacjami na-
rodowych socjalistów na rzecz
rządu Hitlera.

W Halle, Duesseldorfie, Króle-
wcu, Manheim i wielu in.,
doszło w czasie capstrzyku od-
działów szturmowych do starć
między socjalistami i komuni-
stami lub członkami republ-

kańskiego Reichsbanneru. W
czasie bójki dochodziło do

OSTREJ STRZELANINY;

wielu uczestników demonstra-
cji odniosło rany. Policja doko-
nała licznych aresztowań.

W kilku innych miejscowo-
ściach narodowi socjaliści

NISZCZYLI LOKALE,

do których uczęszczali komuni-
ści. W miejscowości Hirsch-
berg oddział szturmowców wy-
bił szyby w lokalu socjal-
demokratycznego „Volkszeitung“.
W Hamburgu, gdzie ubiegłej
nocy powtarzały się zaburze-

nia, w czasie któr. usiłowano
WZNOSIĆ BARYKADY.

Policja zakazała urządzenia
demonstracji komunistycznych,
zapowiedzianych na dzisiaj.
Podczas rozwiązywania pocho-
du komunistów we Wrocławiu
zaatakowali policję, która ro-
biła użytek z broni palnej.

JEDEN Z DEMONSTRANTÓW
ZOSTAŁ ZABITY,

a kilku ciężko poranionych.
Prezydent policji zabronił ur-
ządzania wszelkich zgroma-
dzeń i pochodów partii komu-
nistycznej oraz innych organi-
zacji do niej zbliżonych.

Ilość ofiar ostatnich zabu-
rzeń w Berlinie wynosi

DWUCH ZABITYCH I 12
RANNYCH.

Aresztowano przeszło sto osób.

LIPSK, 31 I. (PAT). Mimo
zakazu policyjnego komunisty
usiłowali urządzać w Lipsku de-

monstracyjne pochody uliczne.
W godzinach wieczornych

TEŁUM BEZROBOTNYCH

począł gromadzić się w cen-
trum miasta, skąd większe
grupami, wśród antyfaszystow-
skich okrzyków przeciwzrządo-
wych, przeszedł głównymi uli-
cami. Koło Starego rynku do-
szło do

STARCIA Z POLICJĄ,

która rozprężyła demonstran-
tów, aresztując kilku prowody-
rów.

BERLIN, 31 I. (PAT). W Za-
głębiu Ruhry komunisty usiło-
wali dzisiaj wywołać

STREJKI W KOPALNIACH.

W Herzogenrath grupa komu-
nistów przemocą nie dopuszcza
robotników do huty szklanej.
Doszło do starcia z policją, któ-
ra użyla

PALEK GUMOWYCH I DAŁA
SALWĘ W POWIETRZE.

Kryzys gabinetowy, czy społeczny?

Podczas debaty nad prowizorjum budżetowym rząd J. Paul-Boncoura został obalony przez koalicję prawicy i centrum oraz socjalistów. Wobec tego, że prawica i centrum ustawicznie głosowały przeciw rządowi, można powiedzieć, iż rząd padł pod ciosem socjalistów, tak samo, jak to miało miejsce z gabinetem Herriota. Pozornie przyczyną upadku był dość blady artykuł projektu rządowego, w rzeczywistości zaś rząd Paul-Boncoura został obalony na skutek zasadniczego rozdzwieku pomiędzy stanowiskiem rządu z socjalistyczną koncepcją zrównoważenia budżetu.

Jak wiadomo, Paul Boncour, tworząc gabinet, miał wielkie trudności z obsadzeniem teki ministra skarbu. Na apel Boncoura wreszcie tę niepopularną i odpowiedzialną tekę przyjął Cheron, prawicowy centrowiec. Zdawałoby się, iż powierzenie teki byłemu współpracownikowi Poincarégo powinno było wzmocnić pozycję gabinetu zwłaszcza w sferach burżuazyjnych, związanych z bankami. A to tembardziej, iż Cheron pozostał wierny poincarowskiemu zasadom równoważenia budżetu, co podkreślił, powołując do życia komisję ekspertów, złożoną wyłącznie z fachowców ministerjalnych. Nie bacząc na to wszystko Paul Boncourowi nie udało się zjednać nawet neutralności prawicy, która pozostała nieprzejednana i wypowiedziała zaciętką wojnę właśnie Cheronowi, crimen którego stanowił sam fakt przyjęcia teki skarbu w lewicowym gabinecie.

Opracowany przez ekspertów plan zrównoważenia budżetu został zaakceptowany przez ministra skarbu. Plan polegał na tem, by już w opracowaniu miesięcznego prowizorium budżetowego wyrównać 11-miliardowy deficyt, w połowie drogą kompresji wydatków, w połowie zaś przez podwyższenie wpływów podatków w drodze podwyższe-

nia podatków, nie uciekając się do pożyczki. Było to zastosowanie tak zw. kwantytatywnej koncepcji zrównoważenia budżetu, koncepcji matematycznej, mechanicznej.

Tak sam Cheron, jak też i Paul-Boncour podkreślał, iż ofiary na rzecz skarbu winny być rozłożone na wszystkie klasy, na wszystkie warstwy społeczne. W ten sposób, rząd Paul-Boncoura chciał zasachować prawicę i centrum, a tem samem i klasy posiadające, pamiętając, iż właśnie na terenie budżetu, na terenie monetarnym klasy te rozstrząsają całym arsenałem środków parlamentarnych, mogących uniemożliwić, a w każdym razie utrudnić rządowi sanację skarbu.

Rząd Paul Boncoura natrafił jednakże na twardy opór syndykatów (związków) urzędniczych i organizacji byłych kombatanów. Związki urzędnicze wskazywały na to, iż redukcja pensji byłaby dla skarbu zbyt małą ulgą, a ponadto wogóle przed wprowadzeniem nowych podatków lub podwyższeniem starych należy dać skarbowi legalne środki należytego wyżyżskania istniejących ustaw podatkowych i poskromienia ewazji fiskalnej, zwalczenia niesumienności pewnych grup płatników podatków. Przeciwno podwyższeniu podatków natychmiast wystąpiły i różne związki płatników podatków (związki, grupujące elementy burżuazyjne i drobne mieszczaństwo).

Stanowisko syndykatów urzędniczych i byłych kombatanów poparli socjaliści, którzy planowi Cherona przeciwstawili swój kontr-projekt. Projekt socjalistyczny, opracowany głównie przez posła Vincent Auriola, wychodził z założenia, iż budżet winien być rozpatrywany jako funkcja, jako odzwierciedlenie życia gospodarczego kraju, zwłaszcza po stronie wpływów. Wobec tego, sa-

naacja skarbu nie może być przeprowadzona mechanicznie, lecz w drodze uzdrowienia samej gospodarki narodowej. Co zaś się tyczy kompresji wydatków, to socjaliści zażądali wydatkowego zmniejszenia budżetu wojennego. Projekt socjalistyczny w zasadzie był przeciwny podwyższeniu podatków w okresie depresji gospodarczej i kładł nacisk na opracowanie środków represyjnych dla umożliwienia skarbowi francuskiemu należytego wykorzystania istniejących ustaw podatkowych i zwalczenia niesumienności podatników. W tym też celu projekt socjalistyczny wprowadzał zakaz używania różnych walorów na okaziciela, dla uniemożliwienia ukrywania cesji i operacji giełdowych.

Ten punkt projektu wywołał istną wściekłość sfer finansowych i spowodował strejk giełdowy. Poza tem socjaliści utrzymywali, iż byłoby zbyt wielkim obciążeniem chcieć całkowitego usunięcia deficytu w drodze kompresji i powiększenia wpływów, i zamiast 11 miliardów dążyć do osiągnięcia tej drogi przy opracowywaniu miesięcznego prowizorium budżetowego jedynie 6 — 7 miliardów. Resztę miano uzyskać drogą reform gospodarczych, częściowo w drodze pożyczki.

Nie wdając się w techniczne szczegóły, zaznaczamy, iż prócz

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté
POMA

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wgrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

tych projektów nikt żadnych propozycji nie wysuwał. Co do partii radykalów, to postawiła sobie za zadanie doprowadzić do kompromisu pomiędzy temi dwoma projektami. Wypracowanie kompromisu odbywało się na komisji skarbowej, przyczem prawicowi członkowie komisji jak też i centrowcy nie stawiali żadnych konkretnych wniosków, ograniczając się do pracy czysto negatywnej, destrukcyjnej. Natomiast w opinii publicznej i w prasie prawica i centrum była się szerzenia defetyzmu finansowego i paniki, posługując się jako straszakiem właśnie faktem, iż jedyną czynną, aktywną grupą w komisji finansowej była frakcja socjalistyczna. Zaczęto więc straszyć dyktaturą marksizmu.

Socjaliści poszli na szereg ustępstw, co dało możność dotrzeć do kompromisu. Dla przebrnięcia przez rafa pozostało jedynie podczas debaty w izbie osiągnąć kompromis z rządem. Min. skarbu Cheron w ostatniej chwili poszedł na ustępstwo i zniżył swe żądania — miast 11 miliardów chciał wybraną przez siebie metodą zapewnić lukę tylko do wysokości 7 miliardów.

Wszystko rozbiło się o drohny i skarbowo mało ważny punkt, dotyczący urzędników państwowych. Ale tak Cheron, jak też i Paul Boncour nie chciał w punkcie tym ustąpić socjalistom, gdyż chodziło rządowi o to, by pokazać, iż rząd żąda ofiar od wszystkich warstw.

W chwili, gdy socjaliści nie podtrzymali rządu i głosowali przeciw rządowi, ich głosy wraz z głosami prawicy i centrum (Marin, Tardieu, Flandin c'e.) dały olbrzymią większość antyrządową i gabinet Paul Boncoura został obalony.

Prawica osiągnęła swój najbliższy cel. O ile socjaliści nadal odmówią brania udziału w gabinecie lewicowym, prawica przewiduje w bardzo szybkim

czasie upadek kilku gabinetów lewicowych, ewentualnie zaś niemożliwość wogóle ukonstytuowania gabinetu lewicowego. W ten sposób prawica dąży do powstania rządu t. zw. jednoosobowego z byłym prezydentem republiki Doumergue'm na czele. To doprowadziłoby ponownie do cichej dyktatury prawicy i wyniki wyborów majowych, które dały większość lewicy, zostałyby anulowane. — Aby dopiąć tego celu, prawica i centrum dąży do rozbitcia jedności partii radykalów społecznych, do zaostrenia walki pomiędzy herriotowcami a grupą t. zw. młodo-turków.

Francuska prawica przytem nie przebiera w środkach i nie tylko szerzy defetyzm finansowy, ale nawet wprost nawołuje do buntu podatników, co znalazło już częściowo odgłos wśród części rolników, znajdujących się w szeregach nowej partii agrarnej. Patentowani bogoo-czyźniani „obrońcy porządku społecznego“ we Francji prowadzą wyrażnie politykę „im gorzej, tem lepiej“.

Po wyborach majowych pisaliśmy o tem, iż zwycięzca Herriot jest w nielada kłopotach, kłopoty te wciąż rosną: zwycięstwo wyborcze lewicy wymaga szczerej i ciągłej współpracy partii radykalów i partii socjalistycznej, współpraca zaś taka jest możliwa jedynie na podstawie wspólnego programu obejmującego wszystkie najbardziej aktualne kwestje nietylko polityczne, ale gospodarcze i społeczne. Dotychczas nietylko niema tego wspólnego programu, ale nawet w szeregach samej partii radykalów społecznych niema należytej spójności programowej, to też partja ta, mająca większość w senacie i licząca w izbie 160 mandatów jest w niewoli dziś u Bluma, jutro u Tardieu. Kryzys polityczny przeistacza się we Francji w kryzys społeczny.

S. CZECZELNICKI.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!
Początek o 4-ej.

Realizacja
Ryszarda
Ordyńskiego

W rol. gł.: **Karolina Lubieńska, Igo Sym, Kaz. Krukowski, Sawan, Grudzińska i Zelwerowicz**
NADPROGRAM: Aktualności krajowe oraz dodatek śpiewny ze słynnym GUIGLI.

Pałac na Kółkach

KINO „PALACE“

Ostatnie
dwa dni!

LILI DAMITA

w
filmie
p. t.

Ostatnia noc Kawalera (Jaka żona, taka noc)

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Paramountu.

Na pierwszy seans ceny niższe! Passe-partouts, bilety wolnego wejścia i ulgowe ważne.

Początek o g. 4 po poł.
Widownia należyście ogrzana

CASINO

Pocz. o 4.30

Dziś i dni następnych!

Wymarzony
kochanek!

RAMON NOVARRO

w swej największej
roli od czasu „PO-
GANINA“

„SYN INDJI“

w innych rolach:
Conrad NAGEL
i Madge EVANS

Jak mogła oprzeć się temu dziwnemu mężczyźnie, dla którego nie istniało żadne niebezpieczeństwo, który walczył jak żołnierz, a o miłości mówił jak poeta!

Nadprogram: Komedyjka z cyklu:
„MÓWIĄCE PSY“

KINO CZARY

Dzisiaj poraz ostatni!

TOM MIX

w potężnym dra-
macie sensacyjno-
cowbojskim p. t.

„Życie za złoto“

Czołowy film pro-
dukcji polskiej!

„SZYB L. 23“

osnuty na tle powieści Jerzego Kosowskiego.
W rolach głównych: JERZY MARR i Baśka Orwid

Początek o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dymisja arcybiskupa po ucieczce jego sekretarza do Rosji

RZYM, 41, 1. (Tel. wł.). Przed kilku dniami donosiliśmy, że ks. Daubner, który był sekretarzem arcybiskupa Herbigny, będącego szefem komisji „Pro Russia” okazał się agentem G. P. U.

Jak się obecnie dowiadujemy, arcyb. Herbigny ma się podać do dymisji, ponieważ stwierdzono brak dokumentów, które zniknęły wraz z ks. Daubnerem.

Ksiądz ten był parokrotnie w Polsce, mając powierzoną sobie misję w stosunku do kościoła greckokatolickiego. W Warszawie porozumiewał się z emigrantami rosyjskimi, zaś w Rzymie widywano go często w poselstwie sowieckim.

Zaległe podatki nie będą umorzone

WARSZAWA, 31, 1. (PAT). — Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pos. Lechnicki zreferował wnioski klubu ukraińskiego, żydowskiego i Ch. D. w sprawie umarzania zaległości podatkowych, bądź spłacania ich ratami. Wniosek ten w głosowaniu komisja większością głosów odrzuciła, stojąc na stanowisku, że generalne umarzanie zaległości podatkowych bez wejrzenia w powody nieplacenia powoduje demoralizowanie podatników.

Aleksander Hauke Nowak

nowomianowany wojewoda łódzki

Mianowany w dniu wczorajszym wojewodą łódzkim p. Aleksander Hauke Nowak urodził się w Warszawie w roku 1896. Szkołę średnią ukończył w Warszawie oraz studia historyczne w uniwersytecie warszawskim. Przed wojną światową brał żywy udział w pracach związków konspiracyjnych młodzieży, w organizacjach ideowych, harcerskich i w polskich drużynach strzeleckich. Mobilizacja organizacji strzeleckich zastała go na kursie drużyn strzeleckich w Nowym Sączu. Służył wojskowo

w Legionach rozpoczął w pierwszej kompanii kadrowej. Od roku 1924 do 11 listopada 1918 roku służył w Legionach polskich i w P. O. W., z których bezpośrednio przeszedł do wojsk polskich w charakterze oficera zawodowego. W 1927 roku ukończył wyższą szkołę wojenną, zaś w kwietniu 1929 roku został powołany do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie objął kierownictwo wydziału społeczno-politycznego, a od początku 1931 roku pełnił obowiązki dyrektora departamentu politycznego.

Galsworthy zmarł

wczoraj rano w Londynie

LONDYN, 31 I. (PAT). Znamienity pisarz angielski Galsworthy zmarł dziś o godz. 9

min. 15 rano, nie odzyskawszy przytomności.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w środę, 1 lutego

wpłaci prenumeratę za miesiąc lutego

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Gabinet Daladiera u władzy

Paul Boncour zatrzymał tekę spraw zagranicznych

PARYŻ, 31 I. (PAT). Nowy rząd został ostatecznie uformowany w następującym składzie: Premier i minister wojny — Deladier, minister sprawiedliwości — Penancier, minister spraw zagranicznych — Paul

Boncour, minister spraw wewnętrznych — Chautemps, minister skarbu — Georges Bonnet, budżet — Lamoureux, marynarka — Leygues, marynarka handlowa — Frot, oświata — De Monzie, praca — Francois Al-

bert, kolonje — Sarrant, lotnictwo — Pierre Cot, pensje i renty — Miellot, zdrowie publiczne — Danielou, poczta i telegraf — Eynac, handel — Lerre, roboty publiczne — Paganou, rolnictwo — Queille.

PARYŻ, 31, 1. (PAT). Nowy gabinet Deladiera składa się z 18 ministrów i podsekretarzy stanu, 16 członków obecnego gabinetu wchodziło w skład rządu Paul Boncoura a 4 w skład poprzednich gabinetów, wreszcie trzech zajmujących po raz pierwszy stanowisko ministrów. Nowy gabinet posiada 19 deputowanych z których 11 należy do radykałów społecznych, jeden do grupy republikańsko-społecznej, 1 socjalista, 2 członkowie lewicy radykalnej, 2 z lewicy niezależnej oraz 2 nienależących do żadnej grupy politycznej. Według zawodów skład nowego gabinetu jest następujący: 10 adwokatów, 6 docentów uniwersyteckich, 4 publicystów, 1 lekarz, 1 inżynier, 1 przemysłowiec, 1 oficer marynarki, 1 referendarz w radzie stanu i 1 dyrektor koncernu dziennikarskiego.

PARYŻ, 31, 1. (PAT). Pierwsze posiedzenie rady ministrów odbędzie się jutro przed południem. W piątek nowy gabinet przedstawi się parlamentowi.

100 proc. zasiłki z ZUPU.

kazał wypłacić komisarz rządowy Nakoniecznikoff

WARSZAWA, 31 I. (PAT). Minister pracy i opieki społecznej zarządził rozwiązanie władz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników umysłowych. Komisarzem rządowym został mianowany p. Bolesław Nakoniecznikoff, dotychczasowy przewodniczący komisji zarządzającej.

W dniu 31 b. m. komisarz rządowy p. Nakoniecznikoff zarządził wypłacenie 100 proc. zasilku bezrobotnym pracownikom umysłowym. Jak wiadomo, od 16 stycznia b. r. otrzymywali bezrobotni pracownicy umysłowi tylko 40 proc. Kasy chorych na terenie Rzpłitej ro-

stały tegoż dnia zawiadomione telegraficznie o decyzji komisarzy rządowych.

Minister opieki społecznej za twierdził wniosek komisarza rządowego ZUPU. w Warszawie w sprawie sskreślenia par. 47 statutu tego zakładu, skutkiem czego okres zasiłkowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych sprowadzony zostaje do okresu, przewidzianego w rozporządzeniu prezydenta z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, t. j. do 6 miesięcy. Jednocześnie minister za twierdził wniosek ZUPU. w sprawie udzielenia działowi ubezpieczenia emerytalnego. W związku z tem w najbliższych dniach zostaną wypłacone bezrobotnym pracownikom umysłowym zaległe świadczenia za grudzień ubiegłego roku.

ZUPU. podaje do wiadomości, że ci, pozostający bez pracy, którzy otrzymali na poczet

przynależnych im zasiłków na wypadek braku pracy zaliczki w wysokości 40 procent, winni celem uzyskania dopłaty do stu procent zasiłku, zgłosić się do właściwej kasy chorych do referatu spraw ZUPU., przedstawiając legitymację PUPP. oraz decyzję ZUPU. Wypłata po pozostałych różnic zasiłków będzie się odbywała od dn. 6 lutego r. b.

Konferencja marsz. Piłsudskiego z politykami litewskimi w Wilnie

Berliński „Boersen Courier” przynosi wiadomość, noszącą cechy pierwszorzędnej sensacji politycznej, jeżeli jej treść odpowiada rzeczywistości.

Wedle wspomnianego źródła kółka poinformowane przypisują nominacji dotychczasowego wojewody wileńskiego Beczkowicza na posła w Rydze szczególne znaczenie po-

lityczne. Ryga jest węzłem, skupiającym prawie wszystkie pośrednie stosunki między Polską a Litwą.

Równocześnie znany jest p. Beczkowicz, jako gorący zwolennik zbliżenia polsko-litewskiego.

W czasie swego urzędowania w Wilnie nawiązał woj. Beczkowicz z pewnemi kołami litewskimi bliski kontakt, w związku z czem „utajony stan wojenny” na pograniczu został złagodzony.

W czasie ostatniego pobytu noworocznego marszałka Piłsudskiego w Wilnie krążyły liczne, niesprawdzone pogłoski o konferencji marszałka z kilkoma politykami, przybyłymi z Litwy do Wilna. Konferencja ta doszła do skutku dzięki staraniom wojewody Beczkowicza.

Dziennik berliński uważa, że wysłanie p. Beczkowicza na placówkę ryską w chwili obecnej musi być uważane za zabezpieczenie sobie tyłów ze względu na „niebezpieczeństwo rewizji na zachodzie”.

„Berl. Boersen Courier” konkluduje, że właśnie w chwili obecnej stanowisko Litwy jest bardziej niż kiedykolwiek nieprzejednane i że niema mowy o zmianie orientacji Litwy przed zmianą stanowiska Polski.

„Bajeczne pensje”

Jak się one przedstawiają w rzeczywistości

W związku z wiadomością, że mieszczona w kilku dziennikach opzyjnych pod tytułem „Bajeczne pensje”, agencja „Iskra” została upoważniona do stwierdzenia, że wysokość poborów tam wymienionych nie jest zgodna z istotnym stanem rzeczy i grubo przesadzona. Jak się dowiaduje agencja „Iskra” pobory delegowanego z ramienia Banku Gosp. Kraj. w charakterze prezesa do rady zarządzającej Zakładów Włókienniczych Scheiblera i Grohmana w Łodzi, dr. Feliksa Maciszewskiego wynoszą około 5,000 zł. miesięcznie, czyli rocznie około 60 tys. zł., a nie 140,000 złotych, jak to podały wspomniane dzienniki. Należy zaznaczyć, że pensja obecnego prezesa rady zarządzającej Zakładów Włókienniczych Scheiblera i Grohmana w Łodzi, a więc p. dr. F. Maciszewskiego, jest znacznie niższa od poborów poprzednich prezesów tej rady.

Również dane o rzekomej wysokości poborów rocznych innych urzędników instytucji państwowych są z gruntu nieprawdziwe. Nie jest m. in. prawdą, że obecny wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, b. wiceminister skarbu, p. Stefan Starzyński „pobiera rocznie około 100,000 zł., nie licząc dodat-

ków”. Pensja jego wynosi w rzeczywistości znacznie mniej. Stwierdzić należy, że wiceprezes B. G. K. p. St. Starzyński pobiera obecnie znacznie mniej, aniżeli otrzymywał będąc na stanowisku wiceministra skarbu i pełniąc obowiązki posła. Także nie jest ścisłą cyfrą poborów, wymienionych w tej wiadomości, odnośnie do prezesa Banku Polskiego dr. Wł. Wróblewskiego, gdyż pobory jego nie przekraczają 108,000 zł. rocznie, a więc znacznie mniej, niż podawała to prasa opozycyjna. Wreszcie agencja „Iskra” upoważniona jest do stwierdzenia, że dyrektor naczelny Państwowej Wytw. Uzbrojenia p. Wierzejski pobiera miesięcznie 4,000 zł. a nie 160,000 zł. rocznie.

Aktywność Wilhelma

Pogłoska o samochodach, jadących z bagażem cesarskim do Berlina

BERLIN, 31 I. (PAT). Donoszą z Amsterdamu: „Het Volk” podaje, że były cesarz Wilhelm w tych dniach nabył 4 wielkie samochody typu „Mercedes”. Książę Henryk Meklemburski jednym z wozów odjechał dnia

21 b. m. do Berlina, zabierając ze sobą bagaż ex-cesarza.

LONDYN, 31, 1. (PAT). „Evening Standard” zamieszcza poniższe oświadczenie, otrzymane telefonicznie z zamku Doorn od byłego cesarza Wilhelma za pośrednictwem jego marszałka dworu: „Jego Cesarska Mość nie wypowiadała żadnego zdania na temat obecnego rządu w Niemczech. J. C. M. upoważniła mnie do zaprzeczenia, jakoby nosił się on z zamiarem opuszczenia Doorn w chwili obecnej oraz do oświadczenia, że opowiadania o samochodach naladowanych bagażami i przygotowanych celem przewiezienia bagaży do Niemiec są wymysłem, pozbawionym podstaw. Kronprinz, który chwilowo bawił w Doorn, postanowił w dniu dzisiejszym odjechać do Berlina”.

Nowe wyroki śmierci

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 1 maja 1931 roku bandyta Stanisław Żyzek zamordował w pociągu idącym do Kowla kapitana i sierżanta wiozących pieniądze na wypłatę dla 51 p. p. W 2 instancjach zapadł wyrok skazujący na śmierć.

Wczoraj sąd najwyższy wyrok ten zatwierdził, zaś p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, wo-

bec tego wyrok na Żyzku będzie dziś wykonany.

POZNAN, 31, 1. (PAT). Przed sądem w Poznaniu toczyła się dziś w trybie doraźnym rozprawa przeciw Edmundowi Musielakowi, lat 25, oskarżonemu o zabójstwo posterunkowego. Rozprawa zakończyła się wyrokiem, skazującym Musielaka na karę śmierci przez powieszenie. P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano.

ZWIĘKSZA WAGĘ CIAŁA POBUDZA APETYT WZMACNIA OGÓLNE

Zawierający czynniki witaminowe



magistra A. BUKOWSKIEGO

Wystrzegać się bezwartościowych namiastek i naśladowictw.

Daladier



nowy premier francuski.

Co będziemy nosić na wiosnę?

Modele na wczesną wiosnę są trochę krótsze i obciśniejsze. Szerokie ramiona i wąskie biodra zachowane bez zmiany. Komplet: spódniczka bluzeczka i żakiet, lub sukienka i żakiet — nadal pozostaną w modzie. Tak samo ma się sprawa z paltem bez rękawów.

Materiały zachowają chropowatą powierzchnię zewnętrzną. Prócz materiałów gładkich modne będą kraty i pasy w jaskrawych kolorach. Skóra zajmie poczesne miejsce w naszej toalecie. Z niej robić się będzie czapeczki, garnitury (kołnierzyki z mankietami), paski i kamizelki.

Kapelusze nadal małe. Czapeczki lub małe kłosiki, mocno nasunięte na jedno oko.

Kostjmy w dalszym ciągu są niezbędne w garderobie eleganckiej pani.

Suknie dla starszych pań winny być również modne, ale nie należy przesadzać. Starsza pani musi nosić suknię spokojną, elegancką, w ciemnym kolorze.

Sukienki dla młodych panienek należy również utrzymać w spokojnym tonie; prosta linja najlepiej uwidacznia zgrabną figurkę.

Sukieneczki dziecięce muszą wyglądać dziecinnie: wygodne i powiewne, bez dekolatów, ozdobione kolorowym haftem.

Moda wiosenna dla każdego coś przyniesie, lecz należy wybrać dla siebie coś najodpowiedniejszego.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

NASZE DZIECI.

Mama idzie na spacer z Karolkiem

— Mamo, czy masz cukierki ze sobą na wypadek, gdybym zaczął p'akać?

stałe miejsce pobytu Rysza Wagnera w Bayreuth.

Nowi ludzie w rządzie Rzeszy



Papen
wicekanclerz.



Hr. Schwerin
min. skarbu.



Von Neurath
min. spraw zagranicznych.



Gen. von Blomberg
min. Reichswehry.



Dr. Frick
min. spraw wewnętrznych.



Kapitan Goering
komisarz do spraw lotnictwa.



Franz Seldte
min. pracy.



Dr. Hugenberg
min. gosp., roln. i aprowizacji.

Nowy kanclerz Hitler



w drodze na pierwsze posiedzenie rady ministrów, witany entuzjastycznie przez swych zwolenników.

Wojna w Azji i Ameryce Samoloty bojowe bombardują miasta

LONDYN, 31. 1. (PAT). Według doniesień z Chin, od kilku dni samoloty japońskie bombardują wschodnie miasta prowincji Dżeńchi gdzie, jak przypuszczają, zostały skoncentrowane siły chińskie, które mają być skierowane przeciwko Mandżurji.

PARYŻ, 31. 1. (PTA). Według komunikatu paragwajskiego mni-

sterstwa wojny samoloty boliwijskie zbombardowały szpital w Islapoy. 7 osób zostało zabitych, 14 rannych. Na odcinku Corrales walki toczą się nadal. Odparto szereg ataków w boliwijczyków na Nanave. Na odcinku Herrera nieprzyjacieli cofa się.

PARYŻ, 31. 1. (PAT). Według informacji boliwijskiego sztabu generalnego artylerja zdołała ode-

przeć silny atak paragwajczyków na fort Corrales. Jednocześnie sztab generalny dementuje pogłoski o powołaniu nowych roczników do wojska oraz wiadomość o zbombardowaniu przez boliwijczyków szpitala w Islapoy. Boliwia przestrzega postanowień konwencji genewskiej — stwierdza sztab generalny w swym komunikacie — stosując wobec Paragwaju ściśle prawa wojenne.

Wedle obiegających pogłosek prezydent Banku Rzeszy dr. Luther (u góry) ma wkrótce ustąpić ze swego stanowiska. Jako jego następcę wymieniany jest poprzedni prezydent banku dr. Schacht (u dołu).

Zwyżka pożyczki polskiej

LONDYN, 31. 1. (PAT). 7-procentowa polska pożyczka stabilizacyjna doznała dzisiaj znowu zwyżki o 1 punkt, osiągając kurs 84

Śnieg taje

Coraz gorsze warunki dla narciarzy

Znaczne ocieplenie spowodowało odwilż. Warunki śnieżne stopniowo się pogarszają. W Zakopanem coraz wilgotniej. Również i w innych miejscowościach górskich warunki dla sportów zimowych ulegają stalemu pogarszaniu.

Zmysłowa — kusząca

Betty Amann

Złotowłosa

John Barry

Król konferansjerów polskich

Jarossy

Nieznana

Hanka Ordonówna

Anna May Wong

Ivor Novello

Tedy Brown

Wkrótce oczarują całą Łódź
w kinie „PALACE”

Kuchciak oskarżał siebie

lecz w całym przemówieniu bronił swą partję

„Jestem winny — ale proszę mnie zrozumieć“

Drugi i ostatni dzień procesu bombiarzy łódzkich

* * *

Rzadko zdarza się, aby drugi dzień procesu wywołał takie zainteresowanie.

Rewelacje przewodu sądowego, niezwykle tempo rozprawy, wreszcie zapowiedź „ostatniego słowa”, wyroku spowodowały, że sala sądu była wypełniona się po brzegi.

Publiczność nieco inna, niż pierwszego dnia. Są wprawdzie rodziny oskarżonych i związkowcy, ale przyszli także ci, którzy dotąd jedynie z piśm śledzili przebieg rozprawy. Ci pchają się do pierwszych ławek — chcą z bliska ujrzeć twarze bombiarzy.

— Kuchciak wcale nie jest taki straszny!.. — słychać głosy.

Do rozprawy jeszcze daleko. Ozywione rozmowy. Dyskutują i przebiegają wyrok. Zdania bardzo podzielone: od 5 lat do dożywotnie go więzienia. Ktoś mówi o karze śmierci...

Wszczyniam rozmowę ze znajomym adwokatem. — Sprawa jasna — mówi — podłoże ideowe obalone, rabunek z chęci zysku, nie wróże im nic dobrego, a nadto bomby...

Są i dziennikarze warszawscy. Stolica jest zainteresowana losami oskarżonych. Warszawiacy kolportują pogłoski, że komendant Elser-Niedzielski, za zasługi przy kryciu „bombiarzy” otrzyma list dziękczynny i odznaczenie.

Do bufetu przychodzi żona jednego z oskarżonych. Chce się widzieć z prokuratorem Chawłowskim.

— Przyszedł z dziećmi — mówi — prosiłabym pana prokuratora o pozwolenie na widzenie...

Otrzymuje je.

Dzwonek. Rozprawa. Mowy obrońców. „Ostatnie słowo oskarżonych”. Najbardziej i najlepiej mówi Kuchciak. — Nie stracił „fasonu” przywódcy. Zapala się, rzuca gromy jak z trybuny wiecowej. Mitygowany przez przewodniczącego uspakaja się...

Długa przerwa. Zaraz będzie wyrok. Na sali coraz tłoczniej. Sędziowie, prokuratorzy, palestra, interesanci. Ława oskarżonych — spokojna. Rozmawiają, rozglądają się, głoś szepczą do siebie.

Publiczność wydaje się bardziej podniecona i zdenerwowana, niż oskarżeni. Dzwonek... wszyscy wstają.

— 12 lat za napad... 14 lat za „bomby”. Roman Kuchciak... padają ponuro brzmiące słowa w skupioną ciszę sali. Śmigulski, Klimczak, Renosik 2 i pół roku więzienia. Twarze oskarżonych, jak z kamienia. Tylko prosty, zbiedzony Renosik uśmiecha się do żony... Nie tak źle!

Rozmawiałem jeszcze z Kuchciakiem. Dziękował za sprawozdanie.

— To było obiektywne — powie dział, żegnając mnie gestem na długie, długie 15 lat.

— Chyba, że apelacja — zauważyłem.

Uśmiechnął się i znikł za drzwiami celki...

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę piśm oraz przyjmowane są ogłoszenia do piśm krajowych i zagranicznych.

Przemówienia obrońców

Po otwarciu sesji przewodniczący udzielił głosu apl. adw. kackiemu HARLENDEROWI, który wspólnie z adwokatem Łukasiewiczem bronił szofera Śmigulskiego, oskarżonego o współudział i pomoc w napadzie na kasjera. Obrońca wskazuje na trzy etapy, łączące momenty od wynajęcia łaskówki do chwili powrotu z napadu, WSKAZUJE NA NIEŚWIADOMOŚĆ CELU,

w jakim został wciągnięty w całą sprawę oskarżony. Stał na postoiu, jak każdy szofer. Zaproponowano mu duży kurs, więc chętnie się zgodził i pojechał, nie nie przeczuwając. Pierwszy moment zwątpienia

mógł powstać w jego umyśle dopiero wówczas, kiedy NAPASTNICY WRÓCILI Z ŁUPEM,

z rewolwerami w rękę. Było już jednak zapóźno — zagrożono mu śmiercią, gdyby odmówił powrotu. W ten sposób stał się mimowolną ofiarą w rękach spiskowców, a wiedząc, że pachołkiem zemsta par tyjników, wołał milczeć nawet wtedy, kiedy władze bezpieczeństwa zorganizowały przegląd aut na placu Hallera. OBROŃCA PROSI O UNIEWINNIE ŚMIGULSKIEGO.

Z kolei zabiera głos adw. ŁUKASIEWICZ. W dłuższym przemówieniu wskazuje na momenty nieświadomości oskarżonego, twierdzi, że padł on ofiarą ludzi, którzy RATOWALI SIĘ PRZED SZU-

„Ostatnie słowo” Kuchciaka

Z wielkim zaciekawieniem oczekiwali wszyscy ostatniego słowa oskarżonych. Spodziewano się, że Kuchciak, znany i popularny działacz i mówca, wygłosi dłuższe przemówienie w swojej obronie. Przez cały przewód

NOTOWAŁ SKRZETNIE ZEZNAŃ ŚWIADKÓW

i współoskarżonych, zresztą za pomocą wyjaśnienia całego szeregu momentów rozprawy właśnie w ostatnim przemówieniu.

I rzeczywiście DO KOŃCA ODEGRAŁ SWĄ ROLĘ PRZYWÓDCY.

Jego towarzysze słuchali uważnie, przytakiwali, porozumiewali się, ale sami nie powiedzieli właściwie nic. Kuchciak podjął się jakgdyby obrony wszystkich. On odmalował ideowe podłoże napadu i zamachów,

WZIAŁ NA SIEBIE WINĘ, ODCIĄŻAJĄC PARTJĘ.

— Niezrozumienie — mówi Kuchciak — spowodowało szereg drastycznych momentów na rozprawie. Trzeba koniecznie odróżnić

CEL POLITYCZNY I SPOŁECZNY

od osobistego, trzeba odróżnić momenty polityczne od kryminalnych. Musimy patrzeć na człowieka tak, jak tego wymaga współczesna nauka. Jako na przyczynę zjawisk i jako na skutek zjawisk. Szczególnie działacz społeczny, działacz związkowy i robotniczy jest właśnie owym skutkiem zjawisk.

Napad na kasjera to była TRAGEDJA NASZEJ PARTJI.

Zadłużenie partji spowodowane wyborami do ciał ustawodawczych i samorządowych, ustawiczne konfiskaty naszego wydawnictwa i zakaz administracyjny, uniemożliwiające regularny rytm pracy w związkach, a wreszcie

NIEUDANE ZABIEGI u władz centralnych, były jego powodami.

50 razy konfiskowano nasz organ, a że te konfiskaty spowodowane były blachami tylko względami dowodzi najlepiej, że mieliśmy tylko

3 CZY 4 PROCESY

Władze administracyjne zabroniły nam zebrań w loka-

lach. Jakż był tego skutek? Członkowie nie mogli przyjechać na zebrania, nie mogli też opłacać składek.

Szukanie drogi wyjścia

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności napad na kasjera zbiegł się ze sprawą o petardy. Gdyby nie to, napewno nie byłoby tyle krzyku.

NIE ZROBIONOBY TAKIEJ SENSACJI ZE ZWYKŁEGO AKTU DEMONSTRACJI

Polityka pięści stosowana przy wyborach, wypadki brzeskie (w tym momencie przewodniczący zwraca oskarżonemu uwagę, że niepotrzebnie odbiega od tematu, każe się streszczać i trzymać aktu oskarżenia). Wypadki brzeskie — powtarza Kuchciak, bezskuteczne kolatające do władz centralnych, zrodziły jednocześnie powątpiewanie i

CHĘĆ ZNALEZIENIA DROGI WYJŚCIA

z beznadziejnej sytuacji. Może powstały projekty napadów, ale w każdym razie zrodziły się one w głowach poszczególnych, zbiedzonych i wygłodniałych członków partji, lecz nie w całej partji. Dlatego też

PROSZĘ WINIĆ MNIE I INNYCH,

ale nie winić partji jako takiej. (Przewodniczący po raz wtóry przerywa oskarżonemu).

Sprawa petard również jest tylko nieporozumieniem. Wykorzystała ją policja i prasa. Pierwsza dla zadośćuczynienia swojej ambicji, druga dla sensacji. Nie ulega wątpliwości, że działaliśmy ze świadomością skutków, ale nie tych, które spowodowały śmierć kobiety, lecz tych, jakie osiągnęliśmy. —

ZAPOMÓG OD MINISTERSTWA DLA SEZONOWCÓW.

Znam dobrze dolę tych ludzi. Sam pochodzę z biednej rodziny robotniczej. Ojciec mój i jeden ze szwagrów pracowali na robotach sezonowych. Odszeregowaliśmy ich nastroje wówczas, kiedy zabiegaliśmy nasze w Warszawie nie dawały skutku. Do związków przechodzili sezonowcy i zwracali się do nas, do zarządu, mówiąc:

„RÓBCIE CO CHCECIE, MY UMIERAMY Z GŁODU“.

A my byliśmy bezsilni.

BIENICA.

Śmigulski — zdaniem obrońcy — to ofiara Kuchciaka, ofiara partyjności i konspiracji. Nie było na przewodzie sądowym żadnego świadka, któryby stwierdził

WINĘ SZOFERA,

a jego współtowarzysze niedoli na ławie oskarżonych również nie obciążyli go. Jedynie Grodzicki, typ o ciemnej przeszłości kryminalnej, karany już i notowany w kronikach policji, sam nie przyznając się do napadu, twierdzi, że WRĘCZYŁ ŚMIGULSKIEMU 1.000 ZŁ.

za pomoc w napadzie. Lecz Grodzickiemu nie można wierzyć. Po krótkiej analizie czysto prawnej, obrońca PROSI O UNIEWINNIE swego klienta.

Wtedy to powstał w mojej głowie projekt demonstracji. Wiedziałem, że masowa demonstracja, że zebranie kilku tysięcy ludzi na ulicy, przed gmachem urzędowym spowoduje wiele ofiar w ludziach,

WIELE KRWI SIĘ POLEJE.

Postanowiłem działać tak, aby tych ofiar nie było. Niestety. Przypadek zrzucił, że petarda zabiła człowieka.

Bankructwo związków

Pan prokurator i świadkowie oskarżenia zarzucają mi, że chciałem się wybić, że chciałem ratować swój prestiż. Oni nie wiedzą, że idee związków, opartych na szerokich rzeszach członków już dawno zbankrutowały. Związki skapitulowały bądź przez zdradę klasy pracującej, bądź wreszcie przez nierówną walkę z kapitałem.

AKCJE EKONOMICZNE JUŻ NIE ISTNIEJĄ — TO PRZEŻYTEK.

A teraz o materiale wybuchowym i samem śledztwie. Eksperci ustalili, że petarda mogła działać tylko w promieniu trzech metrów. Więc nie było to znowu tak wielkie niebezpieczeństwo dla życia i mienia ludzkiego, jak to mówi akt oskarżenia.

— Po zamachu CHCIAŁEM UDAĆ SIĘ DO POLICJI,

zaniechałem tego tylko wskutek nieszczęśliwego wypadku z zabita żydówką, jaki się wydarzył. Rozumiem doskonale słownisko policji. Było wzbudzenie, które trzeba było opłacać. Dlatego zrobiono ze sprawy wielką bombę kryminalną, a zemnie wielkiego przestępstwa. Tak już zresztą bywało. W 1928 r., kiedy

ROZDAŁEM PRZESZŁO 50.000 ZŁ.

na poparcie strajku w Widońskiej Manufakturze, okrzykano mnie złodziejem, szukano, trępiono...

„Jestem winny“

PRZEWODNICZĄCY: Proszę nie używać ławy oskarżonych, jako trybuny.

Kuchciak milknie na chwilę zastanawia się, przemawia dalej:

— Pomawiano mnie również o

ORGANIZACJĘ ZAMACHÓW na banki, na kolektury i t. p. Miałem te zamachy urządzać wieczorem. Czy słyszał ktoś coś podobnego? Ja naprawdę do tego stopnia, że się tak wyrażę jeszcze „nie upadłem na głowę“. Mówiono o „piątkach“. Gdzie? Na jawnym posiedzeniu, wobec wszystkich członków miałbym organizować jednostki bojowe? Nie. Zajmowałem się tylko organizacją t. zw. samoobrony.

Nie byłem również dyktatorem związku, jak to chce oskarżenie. W kartelu było 10 związków, a na czele każdego stał zarząd.

JESTEM WINNY, ALE PROSZĘ MNIE ZROZUMIEĆ!

— kończy swe ostatnie słowo Kuchciak.

Prośby pozostałych oskarżonych

Drugi oskarżony, RZETELSKI, mówi krótko. Wskazując na nędzę, jaka panowała w szeregach robotników sezonowych, cytując jako przykład siebie, a wkońcu prosi sąd o

OSĄDZENIE GO NIE W MYŚL PARAGRAFÓW KODEKSU, LECZ SUMIENIEM LUDZKIEM.

KLIMCZAK PROSI O ŁAGODNY WYMIAR KARY,

wskazując na nieświadomość skutków, jakie pociągnęła bomba.

Oskarżony RYBAK mówi cicho i niewyraźnie. Twierdzi, że jest chory, że miewa częste zawroty głowy. Śledztwo zużyło go i wyczerpywało.

PROSI O JAKNAJŁAGODNIEJSZY WYMIAR KARY.

GRODZICKI stwierdza, że padł ofiarą machinacji Kuchciaka. Nie wiedział nic o zamierzonym napadzie, pojechał, bo tak kazano.

PROSI O ŁAGODNY WYMIAR KARY.

Szofer Śmigulski wstaje i mówi krótko:

„PROSZĘ O UNIEWINNIE“

Wiśniewski jeszcze raz zaprzecza zarzutowi, że rzucił bombę. „Jestem niewinny, proszę o uniewinnienie“.

Wzruszająco brzmią słowa ostatniego z oskarżonych, RENOSIKA

Do 43-go roku życia nie należałem do żadnej nielegalnej partji. Wstąpiłem do NPR., bo byłem bezrobotny i myślałem, że w ten sposób prędzej dostanę pracę.

JESTEM NIEWINNY, nie wiedziałem do czego mnie chcą użyć...

Prof.
FELIKS HALPERN
wznowił lekcje gry
fortepianowej

SIENKIEWICZA 20
front, II p.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Starosta powiatowy Rzewski po grypie zapadł na zapalenie lewego płuca i wyjeżdża na miesięczny urlop wypoczynkowy.

Obowiązki starosty pełnić będzie jego zastępca p. Denys.

Śluby cywilne

Komisja kodyfikacyjna kończy opracowywać projekt nowego małżeńskiego prawa majątkowego. Ustawa ta stanowić ma jedną całość z prawem o ślubach cywilnych i aktach stanu cywilnego i będzie częścią składową nowego kodeksu cywilnego.

Spory mieszkaniowe według nowej ustawy

Na podstawie nowej procedury sądowej wyroki we wszystkich sporach cywilnych, a więc i w sporach o wypowiedzenie mieszkań nie będą stronom na piśmie doręczane, lecz tylko po ukończonej rozprawie ustnie ogłoszone przez sędziego. O ile pozwany lokator lub sublokator miałby zamiar przeciw wyrokowi sądu grodzkiego wnieść skargę apelacyjną do sądu okręgowego, w takim razie, celem zapoznania się z treścią motywów wyroków, musi wnieść w terminie siedmiodniowym od dnia ogłoszenia wyroku piśmienną prośbę do sądu o wyłożenie w kancelarii sądowej motywów wyroków do wglądu i poczynienia z nich odpisów. Na ich podstawie będzie też mógł wnieść apelację. O ile przy wyznaczonej rozprawie nie stawi się pozwany lokator lub sublokator, względnie jego prawny zastępca, w takim wypadku rozprawa przeprowadzona zostanie zaocznie. Wyrok zaoczny będzie stronie pozwanej doręczony na piśmie. Należy też zaznaczyć, że wszelkie skargi sądowe nie muszą być, jak za dawnej procedury, doręczane pozwannemu do rąk własnych.

W wszelkich sprawach spornych mieszkaniowych wyjaśnień udziela biuro związku lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego (Piotrkowska 107) codziennie od 10—1 i od 5 — 8 wiecz.

Nauczycielstwo w obiegach między materialnej i niewoli służbowej

Z roku na rok pogarszający się stan materialny nauczycielstwa, nie wyrządziłby mu tak wielkiej krzywdy, gdyby nie równoczesne stale pogarszające się warunki pracy i stosunki służbowe.

Nauczycielstwo w Polsce przeżywa okres niedzy materialnej i moralnej! — Ciągłe obniżki uposażenia potrzebne zresztą dla załatwienia dziur budżetowych, dałyby się jakoś wytłomaczyć, nie sposób jednak dostrzec celowości w stałym ograniczaniu praw nauczyciela. Ostatni dekret prezydenta o stosunkach służbowych nauczyciela, pozbawia go niemal całkowicie niezależności, która to właśnie niezależność spowodowała tak szeroki i piękny rozmach szkolnictwa w Polsce niepodległej.

Usunięcie jawnej oceny pracy niepraktykowane w żadnej dekadencji urzędników państwowych, usunięcie z komisji dyscyplinarnych czynników obywatelskiego i nauczycielskiego, zwalnianie nauczycieli stałych bez postępowania dyscyplinarnego, musiało wywołać wielkie rozgoryczenie wśród prawie 100-tyśiecznej armii nauczycielskiej.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 45), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Ze nauczycielstwo zdaje sobie sprawę z tego, iż ograniczenie jego praw wprowadzi do stosunków serwilizm i służalstwo, dalej niemożność stawiania zagadnień oświatowych pod kątem widzenia ich potrzeb, lecz po linii niestety jeszcze dotąd niesprecyzowanych i często bezcelowych wymagań władz szkolnych, dowodzi fakt organizowania wszędzie zebrani protestacyjnych, mających udowodnić, że z takim traktowaniem nauczyciel polski zgodzić się nie może.

Pod tem hasłem odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków związku nauczycieli polskich w Łodzi, w dniu 28. I b. r. Sala związku nie mogła pomieścić zebranych, którzy w formie ostrej rezolucji postanowili dać wyraz swego niezadowolenia i rozgoryczenia.

W długiej i rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos pp. Urbanowicz, Papis i Sroka, poruszone zostały momenty dawnej niezależności nauczycielstwa i obecne ograniczenia jego praw. Stwierdzono też, że niestety władze związku posiadające swych przedstawicieli, po słowach w obecnej większości rządzącej, nie przeciwdziałają zamachom na wolność szkolną i nauczyciela.

A przecież w tak ważnej sprawie, gdy chodzi o wytworzenie nowego typu nauczyciela, z czem związane losy oświaty w Polsce, powinni byli zająć stanowisko meskie, zgodne z ich

sumieniem i postulatami całej rzeszy nauczycielskiej.

Stwierdzono dalej, że dekret o nowych stosunkach nauczycielskich, nie został przez ludzi, którzy go opracowywali, wcale przemyślany, co stoi w związku z niemożnością wydania do niego nowelizacji.

Nie dziwnego, że dekret ten zastał nauczycielstwo zjednoczone i jednolicie występujące przeciwko tego rodzaju krzywdzie, wyrządzonej nie tylko jemu ale i oświacie.

Jednomyslnie przyjęta rezolucja w pierwszej części stanowczo i energicznie przeciwstawia się nowym zamachom na nauczycielstwo, w drugiej zaś wzywa zarząd główny związku do natychmiastowego zwołania zjazdu krajowego, na którym powzięta zostanie linia wytyczna postępowania.

W końcu rezolucja wzywa ten sam zarząd, aby gdy nie zdoła spowodować uchylecia dekretu, na tymże zjeździe złożył swe mandaty w ręce delegatów!

Nad świeżą mogiłą

W ciszy i spokoju oddano ziemi ostatnie szczątki męczennika za sprawę Polski, b. więźnia syberyjskiego i b. wiceprezydenta półmilionowego miasta Izidora Faterzona.

Nad grobem było majestatycznie cicho i smutno, nikt nie przemawiał, nikt pary z ust nie wypuścił, jeno, o ironjo losu, ptaszki świergoty wymowniej niż wszelkie napuszone mowy, nuciąc zasłużonemu człowiekowi ostatnią piosenkę.

Nikła była garstka otaczająca trumnę, zbita z gładkich desek i skromna, jak skromne było całe życie zmarłego.

Zmarły, który całą swoją młodość oddał dla sprawy ogólnej, dla wyzwolenia narodu i klasy pracującej, należał do rzędu tych, którzy traktowali poświęcenie jako obowiązek społeczny; konsekwentnie swoje idee wprowadzał w czyn, nie oglądając się za różnymi przesutami, emeryturami i innymi zaszczytami.

Człowiek głębokiej wiedzy, ze skryzalizowanym światopoglądem, szczerzy i otwarty z bogactwem wspomnień pełnych ofiarności, zeszedł w pełni życia do grobu.

Łódź snobów grobowo milczała! Jeno ptaszki świergotowały...

M. A.

Nowy zatarg

w przemyśle kottonowym

Onegdaj wieczorem odbyła się konferencja między przedstawicielami robotników i przemysłu kottonowego.

Przedstawiciele robotników wystąpili z szeregiem żądań natury

raczej społecznej, domagając się m. in. przyjmowania uczniów w liczbie ograniczonej i tylko w porozumieniu ze związkiem, uznania delegatów robotniczych i mężów zaufania, zapłaty za postoje, wynikające nie z winy robotników.

Przemysłowcy uznali się za niekompetentnych do omawiania tych spraw i przerwali konferencję.

W relacji do inspektora pracy, przedstawiciele przemysłu kottonowego oświadczyli, iż obrady nie dotyczyły sprawy zasadniczej, a więc ustalenia wysokości stawek zarobkowych, lecz kwestji „ubocznych”.

Narazie sprawa utknęła na martwym punkcie.

Wobec zerwania konferencji wczoraj odbyły się w związkach za wodowych narady nad sytuacją.

Wkrótce w kinie

„SPLENDID”

Lopek - kazimierz krukowski

w najnowszym filmie — polskiej komedji muzycznej

10% dla mnie

reż. Gardana.

Już jutro premjera



Nr. 4 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 1 lutego 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

— Przesada! — zaczął Rheinbaben. — Widzi pan, ja zawsze łączę z nauką ścisłą pewien sentymentalizm. Być może to wpływ wspomnień dzieciństwa, bo wyrosłem w Turyni wśród średniowiecznych zameczków, własności nieco operetkowych na nujących rodów książęcych, ojczyźnie Goethego, almanachu Gotajskiego i konstytucji weimarskiej. Zawsze uważałem miłość za najwspanialszą dźwignię postępu i jedyną wartościową rzecz, którą dała Najwyższa Istota ludzkości. Dlatego też miałem specjalne nabożeństwo do planety Venus i skwapliwie badałem jej spektr. Otóż wykryłem, że Venus wysyła w przestrzeń pewien rodzaj nieznanych promieni — właściwych tylko tej planecie. Zwierzyłem się z tem prof. Duncanowi, u którego pracowałem w charakterze jednego z asystentów, i nazwałem moje odkrycie promieniami „V”. Przy wspólnych badaniach stwierdziliśmy, że w małych stężeniach promienie te działają wybitnie podniecająco na układ nerwowy żyjących istot — powodując niepokój, strach i nieomal histerję oraz, że dany nam

do wypróbowania przez niejakiego inż. Renna stop „R” nie przepuszcza promieni „V” w przeciwnym kierunku do innych metali i stopów. Udało mi się skonstruować kondensator. Wtem szczęśliwie zachorowałem na tyfus plamisty, którego się nabawiłem włócząc się po spelunkach portowych Marsylii. Prof. Duncan naglił z przeprowadzeniem doświadczeń nad wielkimi stężeniami promieni „V” i oto na dwa dni przed moim wyjściem ze szpitala dowiedziałem się, że profesor z asystentami zamknął się w laboratorium. Przez dwa dni napróżno czekałem na wiadomości. Nic też dziwnego, że po wyjściu ze szpitala chwiejnym jeszcze krokiem udałem się wprost do laboratorium. Pomimo południowej pory nikt nie reagował na moje gwałtowne dzwonki. Pomógł mi wówczas Renna i wspólnymi siłami wysadziliśmy drzwi. W korytarzu leżał trup odzłzwierznego. W laboratorium znaleźliśmy próżny kondensator, a obok ciała Duncana i wszystkich asystentów. Sekcja zwłok ofiar nauki dała niespodziewane wyniki: otóż żaden organ nie został naruszony, — śmierć zaś nastąpiła prawdopodobnie momentalnie na skutek paraliżu całego systemu nerwowego. Tragedja prof. Duncana była wielkim ciosem dla nauki...

— Uważam, że Duncan został słusznie ukarany, bo postąpił wobec ciebie niełojalnie, przywłaszczając sobie samowolnie kondensator — przerwał Renna.

— Dajmy już temu spokój! — kontynuował Rheinbaben. — Ponieważ Venus okazała się w większych dawkach — damą niebezpieczną, zacząłem ku radości Mikołaja, prowadzić się dość przyzwoicie

oraz stosować przy doświadczeniach daleko idące ostrożności, z których najdonioślejszą był kolega Renna — zawsze opanowany i przewidujący. Od tego momentu kończy się historia wyłącznie mojego wynalazku, a zaczyna się dzieje naszej wspólnej z nim pracy. Niech więc gada dalej Renna, a ja poproszę o kufel piwa!

— Ależ, z największą chęcią — napijemy się wszyscy! — podchwycił Ronski i już chciał wołać na służbę, lecz Rheinbaben uparł się, że sam wszystko przyniesie i poszedł na dół. Tam, gdy Ania wręczała mu flaszki i szklanki, Rheinbaben zapytał ją nagle:

— Proszę mi powiedzieć, jak się nazywa po polsku planeta Venus?

— Jutrzenka — odrzekła Ania.

— Jutrzenka — powtórzył Rheinbaben — a po rosyjsku?

— Nie wiem. Pani Heleno, jak po rosyjsku Jutrzenka?

— Zdaje się Zor’ka — doszedł z głębi mieszkania głos pani Ronskiej.

— Zor’ka — powtórzył Rheinbaben, poczem dodał — cudowne nazwy. Lubię słowian, bo umieją ładnie nazywać piękne rzeczy. Pani też jest słowianką, więc niech pani powie jak mi przypuszczalnie na imię?

— Pan Ronski twierdził, że Wolfgang — odrzekła ubawiona Ania — ale ja myślę, że najwyklejszy Fritz

(d. c. n.)

Krwawy herszt zbójcecki który w niesłychany sposób torturował swe ofiary

stanie wreszcie przed sądem po 11 latach bezkarności

W grudniu roku ubiegłego w lasach pod Tomaszowem Mazowieckim wśród taboru cygańskiego wynikł krwawy zamach. Cygan Jan Bogusławski został przychwycony na intymnym stosunku z żoną cyganką Jakimowicz. Wynikła gwałtowna kłótnia, podczas której Jakimowicz wydobyl rewolwer i strzelił do Bogusławskiego, raniąc go ciężko w pierś. Bogusławskiego przewieziono do szpitala w Tomaszowie.

Mściwy mąż podczas badania go przez policję na temat przebiegu zajścia, wskazał, iż nazwisko Bogusławski jest fałszywe, a osobnik ten nazywa się w rzeczywistości Jan Kalinowski, z przydomkiem Parus, co w gwarze cygańskiej znaczy biały.

Po przeszukaniu starych rejestrów pościgowych okazało się, iż Kalinowski vel Biały, vel Bogusławski jest istotnie groźnym zbrodniarzem, wobec tego przy łóżku ciężko ranego cygana wystawiono posterunek policyjny, a jednocześnie wystosowano do posterunków policyjnych na kresach

Wschodnich zapytania o szczegóły, dotyczące „działalności” Parusa.

Na podstawie otrzymanych szczegółowych relacji uzyskano niezwykle obciążający materiał, w rezultacie czego przed sądem łódzkim odbyło się wczoraj przesłuchanie świadków, rekrutujących się głównie z pośród cyganów, które przyniosło rewelacyjne szczegóły.

Wkrótce po zakończeniu wojny z bolszewikami w latach 1921 i 1922 grasowała na kresach banda groźnych i niezwykłe okrutnych bandytów, złożona wyłącznie z cyganów.

W kwietniu 1922 r. szczęście przestało sprzyjać groźnej bandzie, na której czele stał właśnie Kalinowski vel Parus.

W dniu 25 kwietnia 1922 r. późnym wieczorem banda rabusiów udała się do wsi Osowiany, gminy Piaszki, powiatu wolkowskiego. Na drodze zatrzymali bandyci jednego z wieśniaków, niejakiego Kulę, którego steroryzowali i kazali prowadzić się do domostwa Sewa Stjanowiczów.

Sewastjanowiczów nie było

w domu, a tylko ich dwie córki strzegły gospodarstwa. Bandyci zaczęli kłótać do okien, a na zapytania z wewnątrz, Kula, zagrożony rewolwerem, oświadczył, iż to on przychodzi w pilnej sprawie. Dziewczyny poznały Kulę po głosie i otworzyły drzwi. Bandyci wtargnęli do środka i zażądali wydania 27.000 dolarów, które miały być ukryte w chałupie. Obie dziewczyny przysięgały, iż rodzice są zbyt ostrożni, aby im mówić, gdzie są pieniądze.

Wówczas zbójcy powiesili obie kobiety głowami na dół, palili im włosy i torturowali. Znęcanie się jednak nie pomogło, gdyż kobiety nie wiedziały, gdzie są pieniądze. Okrutni bandyci rozpalili ogień i rozżarzoną żelazną przypiekali Kulę, aby skłonił kobiety do mówienia. Mimo przypału narządów płciowych Kuli — skutku nie było.

Wreszcie zbójcy sami znaleźli pieniądze, skrupowali torturowanych i zbiegli, udając się na stępie do zagrody Michała Hubera, a później do Jakóba Radunkiewicza, gdzie również dokonali rabunku.

Tymczasem wrócili Sewastjanowicze, którzy zaalarmowali całą wieś. Po długotrwałym poszukiwaniu wszystkich członków bandy ujęto i przewieziono okutych w kajdany do Wolkowskiej.

W czasie jazdy pociągiem Parus zdołał wyswobodzić sobie rękę z kajdan, ogłuszył policjanta i wyskoczył z wagonu podczas biegu pociągu. Wszczęty pościg, a następnie wielka obława, nie dały rezultatu.

Dwóch członków bandy sąd doraźny skazał na śmierć przez rozstrzelanie, pozostałych na dożywotnie więzienie. Jeden ze skazanych na więzienie powiesił się w celi.

Cały zebrany w drodze przesłuchania świadków materiał przesłany będzie do sądu okręgowego w Grodnie, dokąd również odesłany zostanie po wyzdrowieniu groźny herszt bandy Parus Kalinowski. (p)

FANTOWA LOTERJA

Łódź. Żyd. Tow. Ochrony Kobiet
Jutro, t. j. w czwartek, dn. 2 b. m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się ciągnięcie Fantowej Loterii w lokalu Stowarzyszenia Humanitarnego „Bnei-Brith-Montefiore” — Piotrkowska 90. Uprasza się posiadaczy losów o liczne przybycie.

W. I. Z. O.
Dziś, w środę, dnia 1 lutego o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym Zrzeszenia Kob. Żyd. WIZO (Sienkiewicza 26) p. dr. Wanda Jakobson wygłosi odczyt n. t. „Psychologia Freuda i Adlera z punktu widzenia pedagogiki”.

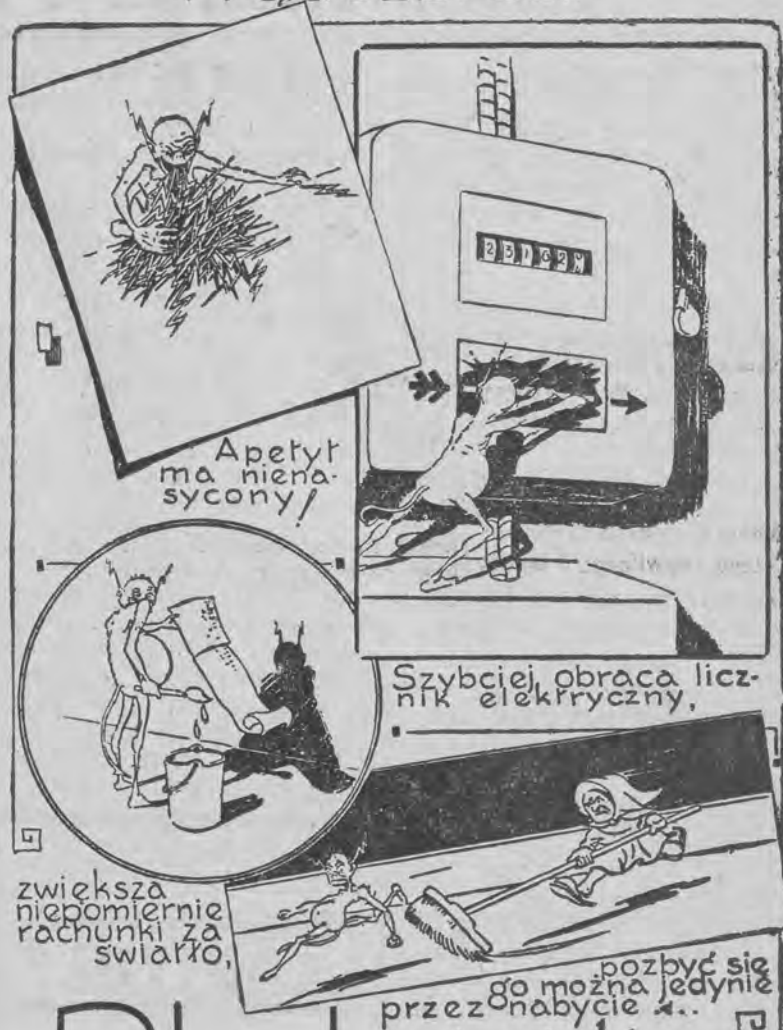
Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE S. D. Ł.

W czwartek, dnia 2 lutego r. b. w lokalu Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, o godz. 15 w pierwszym, zaś o godz. 15,30 w drugim terminie.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Pradożerca.



Philipsa

Exposé prez. Ziemieckiego

na komisji skarbowo-budżetowej

Onegdaj odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej, na którym ukonstytuowała się prezydium komisji.

Przewodniczącym został wiceprezes rady adwokat Hartman, wiceprezesem radny Klim, a sekretarzem radny Pachala.

Następnie ułożono regulamin prac komisji nad budżetem, poczem prezydent Ziemiecki wygłosił

ekspozycję dotyczącą finansowego stanu miasta.

Prezydent wskazał na zmniejszone dochody miasta, zwiększone wydatki na opiekę społeczną i zdrowotność i wskazywał na ewentualne źródła pokrycia wydatków miejskich.

Po ekspozycji odbyła się dyskusja poczem przystąpiono do czytania preliminarza budżetowego. (b)

Badanie świadków w Łodzi

w procesie krakowskim p. Wielńskiego

Jak się dowiadujemy, sąd okręgowy łódzki otrzymał z sądu krakowskiego listę 22 świadków, którzy mają być przesłuchani w drodze rekwiizycji w Łodzi, jako świadkowie w sprawie dr. Wielńskiego i redaktora odpowiedzialnego Il. Kurjera Codziennego.

Lista świadków obejmuje m. in. prezydenta Ziemieckiego, wiceprezydenta Rapalskiego, ławnika Purla, b. prezesa rady miejskiej inż.

Holegrebera, kilku radnych i paru obywateli, którzy już zeznawali w sprawie przeciwko p. Wielńskiemu w sądzie łódzkim.

Niezależnie od tego paru świadków odwoławczych wezwanych została na rozprawę następną do Krakowa na koszt oskarżonych.

Przesłuchiwać będzie świadków w Łodzi sędzia wyznaczony przez prezesa sądu okręgowego. (b)

„Niegościnną” policja

Ucieczka i pościg na ul. Narutowicza

Wczorajszej nocy patrol wydziału śledczego przechodząc ulicą Narutowicza, natknął się na przechodzących 2 osobników z walizką

w rękach, którzy swym zachowaniem zwrócili uwagę wywiadowców.

W czasie legitymowania przez wywiadowców, osobnicy ci porzucili walizki poczem rzucili się do ucieczki w stronę ulicy Kilińskiego.

Po krótkim pościgu przy udziale nielicznych przechodniów, uciekający zostali zatrzymani i wraz z walizkami doprowadzeni do urzędu śledczego.

W czasie rewizji policja znalazła w walizkach różne narzędzia służące do włamania, oraz różne rzeczy, pochodzące z kradzieży.

Aresztowanymi włamywaczami o kazali się 32-letni Andrzej Białczak i 34-letni Otto Lerch, złodzieje krakowscy, którzy przybyli na Łódź na gościnne występy. Aresztowanych złoczyńców osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Rok więzienia za bochenek chleba

Kazimierz Siwek, bez stałego miejsca zamieszkania w dniu 25 listopada 1932 r. napadł na furgon piekarza Ludwika Finstera (Kilińskiego 74) i skradł bochenek chleba.

W czasie ucieczki zatrzymano go jednak, przyczem odebrano mu prócz chleba 2 kg. sera, który również gdzieś skradł.

Sąd grodzki w Łodzi mając na uwadze, że Siwek poprzednio już był karany za rabunek skazał Kazimierza Siwka na 1 rok więzienia.

Imieniny prez. Mościckiego

Uroczystości rozpoczęły się w Łodzi wczoraj wieczorem

Z okazji imienin prezydenta Mościckiego w Łodzi zapowiedziano w dniu dzisiejszym szereg uroczystości.

Jeszcze w dniu wczorajszym miało udekorowane zostało flagami o barwach narodowych. Wieczorem ulicami miasta przeciągnęły poczty wojskowe, strzelca, przysposobienia wojskowego szkół średnich, straży ogniowej z orkiestrami i pochodniami, przyczem odegrano capstrzyk. W dniu dzisiejszym w godzinach poran. w koszarach wojskowych odegrana zostanie uroczysta pobudka, następnie zaś odbędzie się okolicznościowa odczyt.

Również dla młodzieży szkół powszechnych, średnich i seminarjów

nauczycielskich zorganizowane zostaną w szkołach okolicznościowe pogadanki, w których szczegółowo omówiona zostanie dotychczasowa działalność społeczna prezydenta Rzplitej.

Pozatem odbędzie się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, w których weźmie udział młodzież szkolna, oddziały przysposobienia wojskowego, kompanie honorowe oddziałów stacjonujących w Łodzi, przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, policji oraz organizacji społecznych i zawodowych.

Ponadto w niektórych organizacjach społecznych zorganizowane zostaną okolicznościowe akademie.

Tomaszów

ECHA POBICIA BEZROBOTNEGO

W uzupełnieniu podanej wiadomości o pobiciu bezrobotnego Elzanowskiego przez gajowego w lasach państwowych w Nagórzycach w dniu 27 ub. m. podajemy, że lekarz stwierdził u Elzanowskiego prócz dotkliwego pobicia ciała rany tłuczone głowy i klute, zadane widocznie kolbą fuzji i prętem żelaznym. Elzanowski dowiedział się że pobity został przez praktykantów na gajowych w nadleśnictwie

Marjana Zakrzewskiego i Szpaka. Policja prowadzi dochodzenie.

W DNIU IMIENIN P. PREZYDENTA

W dniu dzisiejszym o godz. 9,40 w sali kina „Modern” koło kierowników szkół powszechnych organizuje międzyszkolną uroczystość z okazji imienin Pana Prezydenta Mościckiego. Program uroczystości tej uroczystości jest bardzo bogaty.

BIURO POŚREDNICTWA MAŁŻEŃSTW
KURSY BONTONU I MANIER SALONOWYCH
pod kier. Adolfa Dymy i Konrada Toma

p. l. „ROMEO i JULCIA”

Sp. z ogr. odp.

otwiera wkrótce filję w Łodzi w gmachu

„CASINA”

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

W Leningradzie zakłady „Ros-film” nakręcają film p. t. „Stefan Razin” według scenariusza, opracowanego przez A. P. Czapygina, autora powieści pod tym samym tytułem.

W Moskwie rozpoczęto montować film, nakręconego przez grupę pracowników filmowych, która wzięła udział w ostatniej wyprawie podbiegunowej łamacza lodów „Sybirjakowa”.

Na Ukrainie zaczęto wyświetlać dwa nowe filmy dla młodzieży: „Powinszować promocji” na temat walki o politechnizację szkoły wiejskiej oraz „Smaczny”, propagujący znaczenie jadalności społecznych.

*

Jak wiadomo Emil Ludwig w ostatnich czasach z pobudek natury ideologicznej przyjął obywatelstwo neutralnego państwa — Szwajcarii. Nie cieszy się on jednak popularnością wśród swoich nowych rodaków.

W dniach ostatnich na odczucie jego w Genewie o Stanach Zjednoczonych Europy grupa manifestantów przez godzinę śmiechami i okrzykami nie dawała przejść do słowa pisarzowi. Po godzinie dopiero przy pomocy publiczności udało się uspokoić galerię i wyrzucić z sali awanturników.

*

Wydział sztuki przy ludowym komisariacie oświaty w Moskwie organizuje filmowanie przedstawień teatralnych przy zastosowaniu techniki filmu dźwiękowego. Udział w pracach podjętych w tym kierunku wezmą m. in. Mayerhold, Tajrow, Pudowkin i Eisenstein.

Zgon słynnego śpiewaka

Z Neapolu donoszą:

Zmarł nagle w wieku lat 73 znany baryton Wincenty Morghen. Artysta ten w ciągu 50 lat śpiewał na wszystkich większych scenach operowych. Zmarł, wracając do domu z przedstawienia w teatrze San Carlo.

TEATR MIEJSKI

Dziś i w czwartek popołudniu „Krzyżacy, Chiny”.

W czwartek wiecz. „Plac Paryski 13”.

W najbliższych dniach premiera komedji Ventel’a „Pani nie chce mieć dzieci”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem „Sprawy poufne”.

W czwartek o 5 „Medor”.

TEATR POPULARNY

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8,15 wiecz. operetka w 3 aktach E. Stolz „Peppina”.

JUTRZEJSZY KONCERT

J. ALTERA

Zapowiedziany koncert nadkantor światowej sławy J. Altera z Hannoveru wywołał niebywałe zainteresowanie i nie dziwnego, gdyż znakomity ten tenor swoim śpiewem wywiera potężne wrażenie. Znakomity artysta wystąpi w dniu jutrzejszym w filharmonji o go-

dzinie 9 wieczorem i wykona bogaty program, składający się z pieśni synagogałnych, żyd. pieśni ludowych oraz arji operowych. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ.

W czwartek, dn. 2 lutego o godz. 16 w lokalu konserwatorium (Traugutta 9) odbędzie się trzeci w roku bieżącym wieczorek muzyczny. Program wykonają uczniowie klas fortepianowych prof. Dąbrowskiego, Dobkiewicza, Ilciewiczówny, Kijenskiej - Dobkiewiczowej i Lewandowskiego, klasa śpiewu prof. Różańskiego, skrzypce prof. Wil, komirskiego, dętych instrumentów prof. Brandta i kameralnej prof. Nagujewskiego. Wykonane będą utwory Beethovena, Chopina, Schumann i in.

BIAŁY TYDZIEŃ W KONSUMIE PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Proklamowane przez dyrekcję jednego w mieście naszym dom towarowego Konsum przy Widzejskiej Manufakturze (Rokicińska 54) dojazd tramwajami 10 i 6) tygodni pod różnymi hasłami cieszą się uznaniem społeczeństwa łódzkiego. Zwyczajem dorocznym proklamujemy Konsum biały tydzień, który rozpocznie się w piątek, dnia 3 lutego. W tym czasie Konsum sprzedawać będzie bieliznę pościelową: kapy, prześcieradła, poszewki, bieliznę stołową: obrusy, serwetki, bieliznę damską, męską i dziecienną: koszule, chusteczki do nosa i t. p. jedynie z najprzedniejszych materiałów i w najelegantszych deseniach. Zważywszy, że ceny w Konsumie dzięki dużemu obrotowi są rewelacyjnie niskie, biały tydzień ten powinien być okazją dla wszystkich gospodyń dla zakupu niezbędnej bielizny. Konsum poleca również resztki, braki, sekunda wyrobów widzejskich, jak również znane ze swej niedoścignionej jakości wyroby marki O. K., które sprzedaje wyłącznie Konsum po cenach ściśle fabrycznych. Wszystkie działy Konsumu są obficie zaopatrzone.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

„MATA HARI”

dramat kobiety kurtyzany szpiega. GRETA GARBO—NOVARRO.

„Czowiek, którego zabiłem”

Reż. E. LUBICZA z udziałem NANCY CARROL, P. Holmesa.

Błękitna Rapsodia

z udziałem CHARLES FARRELA I JANET GAY-NOR

„BOCZNA ULICA”

z czarującą IRENE DUNN I John BOLES

SZATAN ZAZDROŚCI

Talulla Bankhead—Gary Cooper oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artysta w pomysłach, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu lutym 1933 r. odprowadzone będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

dn. 2 o godz. 12 w poł.	za b. p.	Hermana L. Grynszpana
2	12 i pół pp.	Miehała Lindenfelda
2	1 po poł.	Heleny Witoldowej Król
3	1 po poł.	Stefana D. Łęczyckiego
5	12 w poł.	Benejona Szulmana
5	12 i pół p.p.	Louis Abramowicza
5	1 po poł.	Marji i Władysława Neufeld
6	8 rano	Suchera Szepesa
6	8-ej rano	Saymona Goldbluma
8	8-ej rano	Berty Chasinowej
10	8-ej rano	Chany Malki Król
10	12 i pół p. p.	Anny i Jakuba małż. Hertz
12	12 i pół pp.	Izydora Wiznera
13	8-ej rano	Jakuba Prussaka
13	8-ej rano	Ezriela Rozina
14	12 i pół p. p.	Jakuba Markowicza
15	12 i pół pp.	Arona Kantora
16	8-ej rano	Marji Stein
17	8-ej rano	Leonii Poznańskiej
17	8-ej rano	Goldy Prywesowej
17	12 i pół pp.	Natana Engelmana
17	1-ej po poł.	Dyr. Alberta Kona
19	12 i pół p.p.	Stefka Zylbersztajna
20	8-ej rano	Hindy Salomonowicz
20	12 i pół pp.	Józefa Czamańskiego
21	1 po poł.	Samuela Herszlika
22	12 i pół pp.	Czł. Zarz. Feitla Wolfa
22	1-ej po poł.	Maksa Szretera
24	8-ej rano	Rebeki Kacowej
24	12 i pół pp.	Bernarda Dobrzyńskiego
26	12 i pół pp.	Ludwika Kronman
27	8-ej rano	Heleny Hendeles

Walke o umowę zbiorową podjęły wszystkie związki włóknarzy

Akcja włóknarzy o zawarciu umowy zbiorowej rozszerza się. Związki odbywają narady w kierunku opracowania memoriałów, ustalania wspólnej linii z innymi organizacjami i t. d. W ślad za związkiem klasowym, obecnie również inne związki zawodowe wystosowa-

ły pisma do związku przemysłowców włókienniczego, krajowego związku przemysłu włókienniczego oraz do okręgowego inspektora pracy w Łodzi, z wnioskiem o zwołanie wspólnej konferencji, celem omówienia i podpisania zbiorowej umowy w przemyśle włókienniczym. (a)

LUNA

Nadprogram:

Dźwiękowy dodatek „Na szerokim świecie” oraz aktualności krajowe

Początek o godz. 4 p. p., w soboty, niedziele i święta o g. 12 poranki.

Passe-partouts i bilety bezpłatne nieważne aż do odwołania.

Dziś uroczysta premiera!

Monumentalne arcydzieło dźwiękowe osnute na tle nieśmiertelnej opery St. Moniuszki

HALKA

w którym znane nam wszystkim przepiękne arje solowe odśpiewa

LADIS KIEPURA

Zawody bokserskie I.K.P.

Banasiak — Wdowiński i Lipiec — Stahl II

W dniu jutrzejszym w sali teatru Popularnego (Ogródowa) klub IKP organizuje międzyklubowe zawody bokserskie. Program przygotowano bardzo obfity, przyczem niektóre pary zestawiono bardzo ciekawie. Ogółem przewidzianych jest 11 walk, z których przedewszystkiem wymienić należy spotkanie Lipca ze Stahlem II i Banasiaka z Wdowińskim.

Bawarskich bokserów pragnie sprowadzić IKP.

Dowiadujemy się, że klub IKP rozpoczął starania, by pozyskać przyjazd do Łodzi doskonałych pięściarzy bawarskich. IKP projektując mecz ten w Łodzi, czyni jednak zastrzeżenie, by w drużynie bawarczyków nie zabrakło słynnych pięściarzy i najwybitniejszych reprezentantów Niemiec, Zieglera i Spannagla.

Hokejowe mistrzostwa Polski

Dziś, w pierwszym dniu, gra w Krynicy Ł.K.S. z A.Z.S. (Poznań)

W Krynicy rozpoczyna się dziś turniej hokejowy o mistrzostwo Polski. Dzięki zimowym igrzyskom olimpijskim w Lake Placid Polski związek hokejowy zaniechał rozgrywek o mistrzostwo Polski, wypełniając sezon spotkaniami zespołu polskiego z licznymi drużynami zagranicznymi.

Spowodowana w ten sposób dwuletnia przerwa w mistrzostwach Polski sprawiła, że dziś odczuwa się kompletny brak danych, na podstawie których można by określić obraz sił w poszczególnych okręgach i klubach.

Stąd też tegoroczne mistrzostwa Polski oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem, zwłaszcza, że notowana do niedawna niezaprzeczona hegemonia warszawskiego AZS skończyła się. W okręgach drużyny podciągnęły się znacznie w swym poziomie, a więc i sytuacja zmieniła się radykalnie. Dziś o

AZS (Warszawa) jako zdecydowanym kandydacie na mistrza mówić nie można. Zupełnie równe, a kto wie, czy nawet nie większe szanse ma mistrz stolicy Legja, która, grając bez Materskiego, najtęższego obrońcy polskiego, umiała zremisować z drużyną akademików, korzystając z pomocy słynnego Adamowskiego.

A mistrz Lwowa, Pogoń? I ten zespół jest dziś jednym z najrowniejszych i najsilniejszych w Polsce.

Turnieje hokejowe o mistrzostwo Polski znajdowały dotychczas słaby oddźwięk w Łodzi, z racji tej, że nie była ona bezpośrednio w nich zainteresowana. Skoro jednak ŁKS-owi przypadła rola finalisty pomorsko-łódzkiego, zainteresowanie siłą rzeczy wzrosło się kolosalnie i uwaga wszystkich łódzian skierowana jest obecnie na turniej krynicki. Byłoby zbyt śmiało oczekiwać od łódzian, wstępujących poraz pierwszy w szranki turnieju o mistrzostwo Polski, jakichś nadzwyczajnych sukcesów. Łódzianie będą mieli tam do czynienia z daleko starszymi i bardziej rutynowanymi zespołami od siebie.

Ponieważ w ostatniej chwili poczyniono w kalendarzyku rozgrywek pewne zmiany, wyjazd drużyny ŁKS z konieczności został o jeden dzień przyspieszony i w dniu wczorajszym zawodnicy opuścili Łódź.

Nadanie honorowej nagrody sportowej

Jak się dowiadujemy, posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej za rok ubiegły odbędzie się w dniu 13 lutego w Państwowym urzędzie W. F. o godz. 10-ej. Jedynymi kandydatami są Kusociński i Walasiewiczówna.

Wiadomości szachowe

Rozegrane w klasie B mecze drużynowe w dniach 27 i 29 stycznia dały następujące wyniki:

ZW. NAUCZYCIELSKI — ORLE (Łódź)

Mecz rozegrany pomiędzy dwoma pretendenciami do tytułu mistrza klasy B zakończył się wynikiem 4:6 na korzyść Orlecia, oraz partja Kościelak — Fijałkowski została niedokończona, w równej pozycji.

Punkty dla Zw. Nauczycieli zdobyli: Danuszewski — z Garusem W., grał Kwapisz — z Fruzińskim. Dla Orlecia pp. Garus R. — z Małeckim, Dobroń M. — z Torensem i Dobroń T. — z Skupieniem.

ORLE (Pabjanice) — YMCA 7:5

Orle zdobyło 6 pkt. walcowerem patrya A. Urbankiewicz — Splawski zakończyła się na remis. Dla YMCA pkt. zdobyli pp. Weber i Sumera.

POSTĘP — ZW. NAUCZYCIELI 5:7

W punktacji ogólnej prowadzi Zw. Nauczycieli na 4 gry pkt. 35:11 przed Orleciem (Łódź) 4 gry pkt. 30:16.

Następne mecze odbędą się w czwartek, dnia 2. II. o godz. 10 Orle (Łódź) — Makabi i YMCA. — Zw. Nauczycieli a o godz. 16 gra pabjanickie Orle z Postępem.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Dwa mecze o mistrzostwo Łodzi w hokeju

W dniu jutrzejszym t. j. w czwartek, odbędą się na lodowisku ŁKS, przy Al. Unji dalsze dwa mecze o mistrzostwo okręgu w hokeju. Mianowicie o godz. 10-ej spotka się Tryumf z SKS-em (Łódź), zaś bezpośrednio po tem spotkaniu zostanie rozegrany mecz między Makabi a SKS (Zgierz).

Rekord Nehringowej zatwierdzony

Polski Związek Łyżwiarzy zatwierdził w tych dniach wynik Nehringowej na dystansie 1000 m., ustanowiony w r. ub. na mistrzostwach Europy w czasie 2 m. 14 s. jako rekord Polski.

Hokeiści Francji pobili Niemców 6:3

W Berlinie odbył się mecz hokejowy między reprezentacją Paryża i Berlina. Zwyciężyli francuzi w stosunku 6:3.

Dziś otwarcie „Makabiady“ w Zakopanem

W dniu dzisiejszym nastąpi w Zakopanem uroczyste otwarcie pierwszych igrzysk zimowych p. n. „Makabiada“. W dniu jutrzejszym odbędą się pierwsze zawody w kon-

kurencjach narciarskich, łyżwiarstwie, hokejowych i saneczkowych. Do Zakopanego zjechały już ekspedycje niemal ze wszystkich krajów Europy.

Ostry konflikt w kolarstwie

Związek stołeczny poucza zarząd ZPTK!

Donoszą z Warszawy, że zarząd okręgowego związku warszawskiego nie przyjął do wiadomości decyzji ZPTK. mocą której władze okręgu zostały rozwiązane. WOZK. motywuje swe stanowisko tem, że rozwiązanie może nastąpić jedynie na skutek uchwały walnego zgromadzenia ZPTK., a nigdy urzędującego zarządu i że w razie zawieszenia zarządu okręgu musi być zwołane nad-

zwyczajne walne zgromadzenie, co w tym wypadku nie zostało wykonane.

Na zakończenie zarząd W. O. Z. K. zaznacza, że statut nie przewiduje kar za nieudolność organizacyjną okręgów, przeto nie może przyjąć udzielonej mu przez ZPTK. nagany za nieudolnie zorganizowany bieg do morza polskiego

W świecie kolarskim zanoszą się na poważny zatarg.

Kronika sportowa

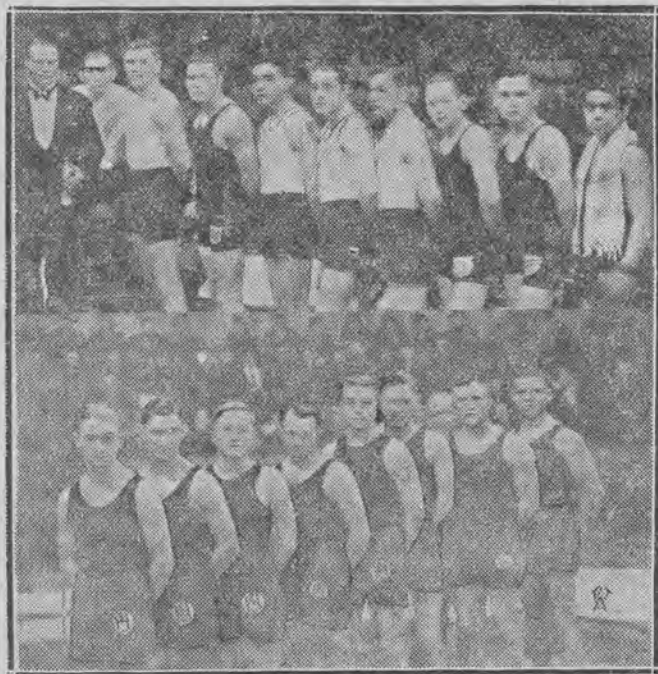
W nadchodzącą niedzielę organizuje ciekawe zawody bokserskie ŁKS, na których m. in. odbędzie się walka Głowackiego (Skra) z Klimczakiem i Wudzińskiego (Skra) z Krzywańskim I. Poza tem w zawodach wemą udział czołowi pięściarze lokalni.

Na nadchodzącą niedzielę został wyznaczony przez PZB półfinałowy mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Polski, między Wawelem a

PKS-em. Mecz ten odbędzie się w Krakowie. Zwycięzca tego meczu spotka się w finale z Wartą 12 lub 13 bież. miesiąca.

W nadchodzącą sobotę w lokalu szkoły im. kr. Jadwigi przy ul. Cegielińskiej 2E odbędzie się dalszy ciąg turnieju szermierczego o mistrzostwo m. Łodzi. W tabeli obecnej prowadzi WKS przed PKS. i ŁKS-em.

Niemieccy bokserzy w Warszawie



Na zdjęciu naszym widzimy z góry kombinowany zespół GWS — IKP. Stoją od strony lewej: Kronek, Karpinski, Chmielewski, Garnca-rek, Banasiak, Goss, Śmiech i Wiczorek, na dole widzimy niemiecką drużynę Herosa.

Piłkarstwu grozi przesilenie

Warszawa, Lwów, Kraków za rozwiązaniem ligi

Na niedzielnym walnym zebraniu lwowski okręgowy związek piłki nożnej wypowiedział się za rozwiązaniem ligi.

A więc radykalny wniosek Krakowa popierają już okręgi warszawski i lwowski. Jeśli Śląsk — co jest wielce prawdopodobne — rów-

nież przyłączy się do tej propozycji, wnioskodawcy będą mieli zapewnioną większość dla swoich reform. Uchwała taka przekreślałaby — rzecz jasna — wszystkie decyzje ligi w sprawie podziału na dwie grupy i wywołałaby groźne przesilenie w polskim piłkarstwie.

Wspaniałe rewanz

łyżwiarzy norweskich wobec amerykań

OSLO, 31. 1. W sobotę rozpoczęły się w Oslo wielkie zawody łyżwiarstwie, których punktem kulminacyjnym był mecz łyżwiarzy Norwegia — USA. Na zawodach był obecny król Norwegii wraz z następcą tronu, publiczności zebrało się 10,000 osób. Do meczu każde państwo wystawiło po pięciu zawodników, którzy biegli parami. Najciekawszymi były biegi na 500 m. między Engnestangenem a Wedgem, oraz na 5000 m. między Schröderem a Ballangrudem.

Wyniki zawodów sobotnich były następujące: Bieg 500 m.: 1) Engnestangen (Norwegia) 44 sek.; 2) Pedersen (N) 44,7; 3) Mjelde (N) 45,3; 4) Staksrud (N) 45,6; 5) Springer (USA) 45,7; 6) Ballangrud (N) 45,8; 7) Taylor (USA) 46,3; 8) Schröder (USA), 9) Wedge (USA); 10) Bialas (USA).

Bieg 5,000 m. 1) Schröder (USA)

8:35,2; 2) Ballangrud (N) 8:40,3; 3) Staksrud 8:46,4, 4) Bialas (USA) 8:47,7; 5) Mjelde (N) 8:48; 6) Taylor (USA) 8:49,7; 7) Engnestangen (N) 8:50,8; 8) Wedge (USA) 9:01,6, 9) Springer (USA); 10) Pedersen (N).

W niedzielę wielkie zawody łyżwiarstwie między Ameryką a Norwegią przyniosły zdecydowane zwycięstwo łyżwiarzom norweskim którzy w ten sposób zrewanżowali się za poniesioną podczas zimowych igrzysk olimpijskich porażkę.

Mimo dwukrotnego zwycięstwa doskonałego długodystansowca amerykańskiego Schrödera na dystansie 5000 i 10,000 m., norwedzy w klasyfikacji ogólnej osiągnęli większą ilość punktów, a tem samem i zwycięstwo. Stosunek ujemnych punktów przedstawia się 57,5 : 86,5 na korzyść norwegów.

Narciarze polscy na Węgrzech



W ostatnie trzy dni ubiegłego tygodnia odbywały się na Węgrzech zawody narciarskie o mistrzostwo Węgier przy udziale narciarzy polskich. Na zdjęciu naszym widzimy zawodników polskich. Stoją od strony lewej: Górski, Marusz, Kolesar, Ramaza, Legierski i Skoniecz.

Minimum obrotów?

Handel międzynarodowy w r. 1932 doznał bardzo poważnego spadku. Ograniczenia dewizowe, kontyngenty przywózowe itp. sprawiły, że obroty handlu zagranicznego w dalszym ciągu maleją i trudno w chwili obecnej przewidzieć, czy obroty te już osiągnęły swoje minimum, od którego spodziewać się należało poprawy.

Według danych posiadanych przez biuro ligi narodów obrót handlu zagranicznego przeszedł 60 państw w r. 1932 wynosił 29,081 milj. dolarów. Przy ostatecznym obrachunku cyfra ta może ulec pewnej zmianie, która wszakże będzie bardzo nieznaczna, gdyż kraje, które w handlu tym biorą znaczny udział, dane cyfrowe ustaliły już ostatecznie.

Tym sposobem obroty handlu zagranicznego z 68,659 milj. dol. w roku 1929 spadły do 29,081 milj. w roku 1932, t. j. o 57,6 proc. Jeżeli chodzi o poszczególne okresy, to w r. 1930 wynosiły one 55,571 milj. dol., t. j. 19,1 proc. mniej, niż w roku 1929, w roku 1931—39,782 milj., t. j. 28,4 proc. mniej i wreszcie w roku 1932 — o 26,9 proc. mniej od roku poprzedniego.

Zaznaczyć też należy, że kryzys w tej mierze ogarnął cały niemal świat w jednakowym prawie stopniu. Nastąpiły pewne przesunięcia, nie mają one jednak istotnego znaczenia dla wyników ostatecznych. Obroty np. Anglii w r. 1929 wynosiły 13,0 proc. ogólnych obrotów światowych, obecnie — 16,9 proc., Stanów Zjednoczonych — 13,8 i 10,1 proc., Niemiec 9,3 i 8,4 proc., Francji 6,1 i 6,6 proc. i t. d.

Udział siedmiu państw (Anglii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Francji, Belgii, Holandji i Kanady) z największym stosunkowo obrotem handlu zagranicznego pozostał na pierwotnym poziomie prawie bez zmiany, gdyż w roku 1929 wynosił 51,59 proc. obrotów światowych (35,416 milj. dol.), w roku 1930 — 51,42 proc. (28,579 milj.), w roku 1931 — 51,26 proc. (20,386 milj.) i w roku 1932 — 51,22 proc. (14,896 milj. dol.). Najmniej stosunkowo ucierpiał handel zagraniczny Anglii, gdyż zmniejszył się od roku 1929 tylko o 45,3 proc. (z 8,956 do 4,903 milj. dol.), najwięcej — Stanów Zjednoczonych — o 69,2 proc., obroty pozostałych zaś wahają się w granicach od 54,3 proc. (Belgia) do 61,9 proc. (Niemcy).

Na szczególną uwagę zasługuje Rosja, która nie była w stanie odebrać się na długo od światowej sytuacji. Udział swój w handlu światowym Rosja wprowadziła co najmniej zwiększyła (z 1,36 proc. w r. 1929 do 2,2 proc. w roku 1932), w cyfrach jednak bezwzględnych obroty spadły w tymże czasie z 935 do 654 milj. dol. t. j. o 30,1 proc.

I. K.

Nowy cios dla Łodzi

Eksport włókienniczy do Holandji zahamowany

Z dniem dzisiejszym weszły w życie nowe rozporządzenia rządu holenderskiego, ograniczające bardzo poważnie eksport towarów włókienniczych i konfekcji, a skierowane w pierwszym rzędzie przeciwko Polsce.

Na podstawie tego zarządzenia wprowadzone zostały ze wsteczną mocą działania od 1 stycznia kontyngenty na przywożone do Holandji koszule i chusteczki. Kontyngenty te obejmują towary, których deklaracje celne przedstawione zostały przed dniem 26 stycznia, t. j. przed dniem opublikowania tych rozporządzeń. Kontyngent na eksport koszul wynosi 100 proc., a na chusteczki 90 proc. wartości przywozu

przeciętnego z okresu 6 miesięcy r. 1930 i 1931. Kontyngenty na chusteczki wynoszą 90 pr. przywozu w analogicznym okresie.

Nowe zarządzenia wprowadzone zostały na okres 6 miesięcy.

Niezależnie od tego zmienione zostały normy kontyngentów wszystkich towarów włókienniczych oraz konfekcji. Tak więc kontyngent trykotaży wynosić będzie od 1 lutego 75 proc. wartości przeciętnej przywozu z lat 1929, 30 i 31, kontyngent konfekcji damskiej i dziecięcej — 70 proc. wartości przeciętnego przywozu za ten okres, konfekcji wyrabianej z domieszką kauczuku i gumy — 75 proc., przywozu w r.

1930 i 31. Bez zmiany pozostały kontyngenty na tkaniny wełniane i półwełniane oraz na konfekcję męską dla chłopców.

Zarządzenie te uderzają bardzo dotkliwie eksport włókiennictwa polskiego z całego szeregu względów. W pierwszym rzędzie zaznaczyć należy, że eksport konfekcji polskiej do Holandji rozwijał się właściwie dopiero w r. 1932. Trudno więc będzie ustalić kontyngenty dla Polski.

Z drugiej strony kontyngenty te ustalone zostały na podstawie wartości w walucie holenderskiej. Każda zwykła cen pociąga za sobą automatycznie kurczenie się w wysokości tych kontyngentów.

Oddziały i filie przedsiębiorstw muszą być zarejestrowane w sądzie handlowym

Większe przedsiębiorstwa posiadające w celu ułatwienia operacji handlowych (czy bankowych) liczne oddziały - filie, rozrzucone po całym państwie.

Brak definicji prawnej „oddziału” ułatwiał zarządom poszczególnych przedsiębiorstw uchylanie się od zarejestrowania oddziałów w sądach. Na ogół jednak sądy stały na stanowisku konieczności rejestracji filii.

Do tej grupy sądów należał sąd łódzki, którego decyzja powołała aż do sądu najwyższego i spowodowała ostatecznie wyjaśnienie wątpliwej kwestii, a tem samem ujednolicienie praktyki sądów.

W swoim czasie otwarto w Łodzi oddział dużego banku. Na skutek wezwania do zarejestrowania oddziału zarząd złożył do sądu podanie, w którym wyjaśnił, iż oddział ten nie posiada żadnych uprawnień do samodzielnej działalności, pośrednicząc jedynie pomiędzy centralą, a miejscową klientelą. Jest więc „oddziałem” tylko z nazwy, która nie może odgrywać żadnej roli, gdyż nie nazwa (mogąca być zresztą w każdej chwili zmieniona np. na „reprezentację”, „zastępstwo” czy „agenturę”) jest rzeczą zasadniczą, a zakres działalności placówki. Na tej zasadzie zarząd łódzkiego oddziału prosił sąd o uznanie, że oddział ten obowiązku rejestracji nie podlega.

Poglądów tych nie podzielił ani

sąd łódzki, ani sąd apelacyjny, do którego zarząd się odwołał. Sprawa na skutek skargi kasacyjnej znalazła się w sądzie najwyższym.

Sąd najwyższy uznał, że obowiązek zarejestrowania oddziału ma miejsce niezależnie od zakresu działalności tego oddziału i od zakresu zależności jego władz od władz zakładu głównego; że aczkolwiek rejestry oddziałów mają niejako charakter wtórny w odniesieniu do rejestrów zakładów głównych, to jednak rejestracja oddziału konieczna jest dla większego zabezpieczenia interesów osób, będących w stosunkach handlowych z danym oddziałem, jako też dla udostępnienia tym osobom możliwości sprawdzenia zakresu uprawnień władz

oddziału — co znajduje oparcie w istocie i w celu rejestru handlowego, jako rodzaju ksiąg hipotecznych handlującego.

Sąd najwyższy skargę kasacyjną banku oddalił.

Praca

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Górsceciarstwo — Króć
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecięca
4. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bieliźniarstwo — Króć
7. Ondulacja
8. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

Jak fakturować należności w Hiszpanji?

Firmy polskie napotkały ostatnio trudności w otrzymaniu sum należnych w Hiszpanji, a to dlatego, że transport był fakturowany za pośrednictwem centrali owych firm w Wiedniu.

Wyjaśnienia szukać należy w fakcie, iż w stosunku do państw posiadających reglamentację, przepisy hiszpańskie stosowane są w sposób bardziej rygorystyczny, wo bez czego zaleca się, by firmy krajowe wystawiały faktury w Polsce.

Ruch przekazowy między Polską i Niemcami

W wyniku rozmów, przeprowadzonych między czynnikami polskimi i niemieckimi osiągnięto zgodę władz niemieckich na podjęcie przekazu ruchu pocztowego między Polską a Niemcami.

Ruch przekazowy polsko - niemiecki będzie podjęty z dniem 1 marca r. b. na warunkach ogólnie przyjętych w obrocie przekazowym międzynarodowym.

Kurs pieniężny marki i złotego, które to waluty będą dopuszczone w obrocie przekazowym, ustalany będzie według kursu pocztowo - giełdowego.

Do obrotu dopuszczane będą przekazy, wystawiane do wszystkich urzędów pocztowych w Polsce i w Niemczech.

Rada eksportowa podejmuje prace

Jak się dowiadujemy, zostały w dniach ostatnich dokonane przez komitet organizacyjny rady eksportowej zrzeszeń przemysłu włókienniczego pewne poprawki w statucie tej organizacji.

Obecnie statut został przesłany do państwowego instytutu eksportowego w Warszawie na ręce dyr. instytutu p. Marjana Turskiego i należy przypuszczać, że już w przyszłym tygodniu rada eksportowa rozpocznie swoją działalność.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Belgia 124,05 (plus 5), Gdańsk 173,60 (—10), Holandia 359 (plus 10), Kopenhaga 140, Londyn 30,30 — 29 (plus 2), Nowy Jork 8,923 (—1), Nowy Jork — kabel 8,927 (—1), Paryż 34,85 (plus 2), Zurych 172,75 (plus 5), Włochy 45,68; w obrotach między bankowych dewizy na Berlin — 212,15 (—5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211,75, dolar gotówkowy 8,92,25 rubel złoty 4,68,50, rubel srebrny 1,34, bilon 0,60.

Akcje. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego, dla pozostałych akcji sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 81 — 81,50 — 81. Transakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy 10,50, Modrzejów 3,50 — 3, za Pociąg chciano płacić 1,50 za Starachowice 8.

Papiery procentowe. Tendencja dla papierów procentowych na początku zebrania giełdy, była dość słaba, natomiast pod koniec giełdy kursy pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych lekko się wzmocniły. Notowano: 4 proc. pożycz. dolarowa 56,50 — 56,75, 4 proc. inwestycyjna zwykła 103,90 — 102,75, serjowa 108, 5 proc. konwersyjna 41,50 6 proc. dolarowa 57,25 — 57, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 55,50 — 56,13 — 55,88 (—37), 4 i pół proc. ziemskie 37 (—2), 7 proc. ziemskie dol. 40 (—25) 8 proc. Warszawy 43,25 — 43,13, — 43,88 (—37). Transakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. kolejowa 38, 10 proc. kolejowa 100 7 proc. stabilizacyjna, odcinki po 100 dolarów 60,75 8 proc. dillonowska 63 — 63,63 — 63,75, 7 proc. śląska 43,50 5 proc. Warszawy — 50,75, 4 i pół proc. Warszawy chciano płacić 46.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 6,10 luty 5,95 marzec 6,01 kwiecień 6,06 maj 6,14 czerwiec 6,19 lipiec 6,26 sierpień 6,33 wrzesień 4,39 październik 6,45 listopad 6,51 grudzień 6,58 styczeń 6,64.

NOWY ORLEAN

Loco 6 — marzec 6,01 maj 6,13 lipiec 6,26 październik 6,42 grudzień 6,55 styczeń 6,60.

LIVERPOOL

Loco 5,11 styczeń 4,87 luty 4,84 marzec 4,86 kwiecień 4,87 maj 4,88 czerwiec 4,89 lipiec 4,90 sierpień 4,91 wrzesień 4,92 październik 4,94 listopad 4,95 grudzień 4,97 styczeń 4,99 luty 5 — marzec 5,04.

Egipska:

Loco 7,15 styczeń 6,85 marzec 6,90 maj 5,98 lipiec 7,06 październik 7,14 listopad 7,19 grudzień 7,26

Upper:

Loco 6,60 styczeń 6,42 marzec 6,38 maj 6,35 lipiec 6,31 październik 6,26 listopad 6,22 grudzień 6,20

BREMA

Loco 7,33 marzec 6,90 maj 7,02 lipiec 7,19 październik 7,34 grudzień 7,45 styczeń 7,52.

ALEKSANDRIA

Marzec 13,03 maj 13,29 lipiec 13,48 listopad 13,83 styczeń 14,03.

Ashmouni:

Luty 11,31 kwiecień 11,29 czerwiec 11,26 październik 11,11.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Hisze 100
Kłom Giełdowych
Cennik i Prospektów
Zaproszenia dla celów reklamowych
Zaproszenia do udziału w konkursach
Zaproszenia do udziału w wystawach

Upadłości, nadzory, układy

Na wokandzie sądu handlowego znalazła się upadłość Sz. Frydendera, fabryka wyrobów bawełnianych (Aleksandrowska 111).

Sąd, zważywszy, że układ, w którym firma zobowiązała się zapłacić wierzycielom w wysokości 20 pr. w 4 ratach półrocznych, odpowiada wymogom kod. handl., układ zatwierdził, uznał niewypłacalność upadłego za usprawiedliwioną i przywrócił go do czci kupieckiej.

W sprawie upadłości firmy „K. Rudnicki i S-ka” fabryka wyrobów

damskich (fabryka Leszno 3), z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 40, do sądu apelacyjnego w Warszawie wpłynęła skarga incydentalna, wniesiona przez adw. Moszkowskiego, który wnosił o uchylenie decyzji oraz wyznaczenie na kuratora masy upadłości jednego z adwokatów, mających siedzibę w Łodzi.

Sąd apelacyjny skargę incydentalną pozostawił bez skutku, gdyż sąd handlowy, mianując kuratora syndykiem, miał na względzie jego fachowość.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
SPLENDID
Dziś niemiłosiernie doraz ostatni!

Superfilm produkcji **SOWKINO MOSKWA**
Bezdomni (Patlowka w żółtym)
Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 80 gr.**
Początek o 4 pp.

PIERRE MILLE

MĘCZEŃSKIE DZIECKO

Wagon w godzinie największego ruchu. Pełno pasażerów na ławkach i natiok w przejściach. Pasażerowie siedzący, to przeważnie robotnicy. Wsiadli oni na pierwszych stacjach daleko na przedmieściach, dlatego mogli jeszcze zająć ławki. Wielu z nich trzyma wory z narzędziami, co jeszcze przyczynia się do większego ścisku. Znajduje się wśród pasażerów otyła jejmość, która zajmuje trzy czwarte ławeczki na dwie osoby. Obok niej mały szczupły człowieczek ledwie przyczepiony na krajejszku i usiłuje czytać dziennik. Przy każdym zatrzymaniu się wagonu i przy każdym ruszeniu z miejsca traci równowagę i upada na ramie niewiasty siedzącej na ławeczce sąsiedniej, która mierzy go srogiem spojrzaniem. On odpowiada na to wzrokiem zafrasowanym, jakby chciał powiedzieć:

— To nie moja wina, tylko tego stonia, co siedzi obok mnie.

Robotnicy obserwują tę scenę i robią na głos złośliwe uwagi o jejmości. Ona jednak nie zdaje się spostrzegać, że odnoszą się one do niej.

Opodal siedzi panienka skromnie ubrana, widocznie z jakiegoś magazynu i pochłania romans brukowy. Naprzeciw niej dama, czyta również, ale książkę wytwornie oprawną. Jakiś duchowny jest także zajęty lekturą — nie brewiarza, ale humorystycznego pisma, którego widocznie doskonale się bawi.

Pasażerowie stojący tłoczą się jeden na drugim jak śledzie w beczce. Stosownie do ruchu wozu kołyszą się raz na prawo, to znów na lewo. Są tam dziewczynki jeszcze małe, ale już pełne kokieterji, i uczniaki, a także starsi panowie, którym widocznie sprawia przyjemność bliskie sąsiedztwo podlotków. Widzi się także parki, które patrzą sobie w oczy i trzymają się

za ręce, głuche i ślepe na wszystko, to się dzieje koło nich.

Przystanek. Półminutowy postój. Drzwi otwierają się automatycznie. Nowa fala pasażerów zastępuje tych, którzy wysiedli.

Nagle żywe wzruszenie ogarnia wszystkich. Wchodzi do wagonu gruba kumoszka. Wpycha przed sobą gwałtownie, prawie brutalnie, chłopczyka pięcio czy sześciolletniego.

I oto coś zmieniło się nagle w duchowej atmosferze tłumu. Nawet starszy jegomość reumatyczny, z dekoracjami przy kłapie surduta, który niecierpliwie wypatrywał wolnego miejsca do siedzenia, aby ulżyć swym zbolatym członkom zapomina o swojej strategji, bo dziecko, które weszło, jest prawdziwym potworem. Jest tak straszne, że wzbudza mimowolny dreszcz. Potwór z wodą w głowie niewątpliwie. Wysokość jego czaszki przekracza normalne rozmiary. Na szerokość stosunek jest prawie ten sam. A ta głowa, na którą trudno się patrzeć bez zgrozy, jest owinięta szmatkami i bandażami. Co to może być? Jakiś okropny wrzód, narosł potwór? Był może operowany? Ale w takim razie operacja pewnie się nie udała. Chłopak musi być idjotą — myślą wszyscy.

— Dzieci mające takie czaszki zawsze są kretynami. Ach, biedny, nieszczęśliwy męczennik.

Robotnicy są wzruszeni i przejęci litością na równi z pasażerami burżuazji. Książd przestał czytać swoje pismo, kobiety także podniosły oczy z nad książek. Jejmość, która dotychczas robiła zawzięcie pończochę, opuściła druty i instynktownie przeżegnała się. Fala powszechnego współczucia, pomieszana z jakimś niesamowitym lękiem. Kalectwo dziecka, niewinne dziecko, czy może być coś bardziej

wzruszającego na świecie? To serce się ściska.

Ale chłopczyk nie wydaje się być idjotą. Ma żywe oczka, a ruchy jego są normalne. Wszyscy ścisnęli się jeszcze bardziej, ażeby zostawić miejsce stróskanej matce i małemu męczennikowi. Z miejsca do siedzenia tak zazdrośnie okupowanych także wszyscy powstali. Przeleciał w powietrzu wielki wiew samarytańskiej miłości bliźniego... Kobieta usiadła i pociągnęła za sobą dziecko.

Ale po chwili powszechne oburzenie objło wszystkich. Z ust matki posłyszano przekleństwo! Przeklinać męczeńskie dziecko!

— Będziesz mi siedział cicho! Przesłaniesz się kręcić, ty wstrętne chłopaczysko! Zobaczysz, jak dostaniesz!

I podnosi rękę jak do uderzenia.

Wszystkich pasażerów przebiega dreszcz. Mieli by ochotę ją zabić. Ale wstrzymują się i milczą. Nie wolno się mieszać do cudzych spraw.

Wszyscy powracają do swoich poprzednich zajęć, tylko duchowny nie czyta już humorystycznego pisma, ale widocznie odmawia modlitwę... Jedynie gruba pani nie poruszyła się przez cały czas z miejsca jakoby jeszcze rozszerzyła swój stan posiadania... Całkiem już zepchnęła chudego sąsiada, który nie myśli już zresztą o utrzymaniu równowagi. Czy jego błyszczą wściekłością, lecz nie na zaborczego „stonia”, ale na tę wyrodną matkę, która w tej chwili mówi do niego:

— Niech pan siada na miejsce mego chłopczyka. Może tak samo dobrze postać, ten smarkacz przekłety.

Chłopak, siedząc na ławce, wywija tymczasem zawzięcie nogami... Ale to z pewnością takie konwulsje nerwowe, zupełnie zrozumiałe przy jego stanie.

Mały jegomość potrzasa przecząco głową i nie korzysta z ofiarowanego miejsca, mrucząc półgłosem: — Jak matka może być taka bez serca!

Tych kilka słów wystarcza dla rozwiązania języków publiczności, która daje teraz już głośny wyraz swemu oburzeniu:

— Ma pan słusność! To wstyd! Kobieta, matka, żeby tak poniewierała biedne, chore dziecko, kalekę. Powinno się ją oddać w ręce policji!

Gruba kumoszka podnosi ze zdziwieniem oczy:

— To do mnie mówicie? No dobrze, to zobaczcie sami.

Nagłym ruchem, mimo protestów i krzyków przerażonych kobiet, zdiera jedne po drugich szmaty i bandaż...

— Co to takiego? Co to jest?! Spodziewano się zobaczyć straszliwą ranę lub cięcie na potwornej czaszce. Tymczasem co to? Jakaś blacha?... A może dziecko jest po operacji i chirurg założył mu taką ochrone?

Ostatni bandaż spada. Zdumienie. Ludzie jeszcze nie mogą zrozumieć.

Mocno wcisnięte na czoło i tył czaszki aż po kark ukazują się naczynie okrągłe z uszkiem, z tych które zazwyczaj znajdują się dość

daleko od głowy śmiertelników i wchodzi w kontakt z zupełnie inną częścią ciała...

— Nie wyobrażacie sobie panstwo, co ta małpa potrafi wymyślić! — narzeka gruba kumoszka. — Chciał się bawić w strażaka i zamiast helmu wsadził sobie to na głowę. Nie było mnie w domu, bo chodzę po posługach. Zamknęłam go w mieszkaniu, zagasiwszy poprzednio ogień, bo wiem, że po nim można się wszystkiego spodziewać.

Gdy powróciłam, straciłam się mu zdjąć z głowy to świństwo, ale wsadził je sobie tak mocno, że ani rusz z tem poradzić... Chybabym mu zdarła razem z uszami. Ciągnę i na nic... No, a jak on był, może sobie wyobrazić! Cóż miałam robić nieszczęsna? Owinęłam szmatami naczynie, żeby nie było widać, no i wiozę go do doktora. Miałam jeszcze obejść dwie posługi. Siedem franków czystej straty i jeszcze bilety jazdy i dziesięć franków doktorowi... To się nazywa pechowy dzień! Będziesz ty siedział cicho, ty, cielaku! A to przekłety hęben!

Tym razem nikt już nie zaprotestował...

ZAWIADOMIENIE.

Komunikujemy, że Walne Zebranie członków Instytucji pod nazwą „Ostatnia Wzajemna Posługa” (Chesed Weemes) odbędzie się w dniu 16 lutego o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego
3. Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego
4. Wybór Zarządu
5. Wolne wnioski.

Komitet Organizacyjny

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi Obwieszczenie.

Powołując się na Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. o pierwszeństwie hipotecznym i konwersji zaległości od pożyczek instytucji kredytu długoterminowego, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do wiadomości i wzywa PP. stowarzyszonych, pragnących ewentualnie skorzystać z konwersji zaległości, aby składali do Biura Dyrekcji podania z wyszczególnieniem następujących danych:

- a) Nr. hipoteczny nieruchomości;
 - b) Wysokość sumy, dysponowanej przez właściciela do uregulowania części zaległości w gotówiznie;
 - c) Okres amortyzacji mających się skonwertować zaległości.
- Po otrzymaniu i rozważeniu powyższych danych Dyrekcja zadecyduje o możliwości i wysokości konwersji.
- Termin składania podań oznacza się od dnia dzisiejszego obwieszczenia do dnia 25 lutego r. b.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. „ TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.35 Program dla dzieci: a) Opo wiadanie W. Grodzickiej - Czechowskiej p. t. „Nowe buty”, b) obrazek H. Rostafińskiej - Chojnowskiej „W kuźni”.

16.00 Płyty gramofonowe.

16.40 „Prezydent Rzplitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki, jako badacz, uczony i wynalazca” — wygi. prof. Wojciech Świątosławski.

17.00 Audycja dla nauczycieli muzyki.

17.30 Płyty gramofonowe.

17.40 Odczyt p. t. „Zagadnienie rodziny na międzynarodowej konferencji służby społecznej w Frankfurcie” — wygi. dr. Balsigerowa.

18.00 Muzyka lekka.

19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

19.20 Dr. Stanisław Adamczewski wygi. feljton p. t. „Życie literackie”.

20.00 „Jakie to było ładne” przegląd starych i nowych melodji i piosenek.

20.50 Wiadomości sportowe.

21.00 Recital śpiewaczy Anny Marii Guglielmetti (sopran).

22.00 „Na widnokręgu”.

22.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRNICZNE.

Monachjum (533)

20.30 M. in. Koncert fortepiano-wy B-dur Beethovena.

Lipsk (390)

20.00 Opera Glucka „Ifigenia w Taurydzie”.

Stuttgart (360)

20.00 Koncert (Symfonia F-dur Brahmsa, Symfonia „Dante” Huba’a).

Kalundborg (1153)

22.15 Kwintet smyczkowy z kontrabasem A-dur Szuberta.

Strassburg (345)

00.00 Koncert (Suita H-moll Bacha, Koncert skrzypcowy Mozarta, „Grób Couperina” Ravela).

Ryga (524)

19.00 Operetka Offenbacha „Ju-Ju”.

Bukareszt (394)

20.00 Recital wiolonczelowy.

21.00 Recital skrzypcowy (Sonata E-moll Mozarta, Hiszpańska suita de Fallaa).

Budapeszt (550)

19.30 Opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana”.

**Kupiec
Przemysłowiec
Rzemieślnik
Urzednik
Lekarz
Adwokat
Inżynier
Kapitałista
Bezrobotny
Panie
Panowie
Wszyscy**

czytają
drobne ogłoszenia
w

**„GŁOSIE
PORANNYM”**

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY
Dziś i dni następnych!

100 metrów miłości

Udział biorą największe nasze gwiazdy na czele z Zulą Pogorzelską, Krystyną Ankiewicz, Dorą Kalinówną, Adolfem Dymszą, Konradem Tomem, Ludwikiem Lawińskim, Mieczysławem Cybulskim. — Piosenki w wykonaniu Chóru Dana. W epizodach asy sportu polskiego: Weisówna, Kusociński i Heljasz.



Przejazd 2

Główna 1





DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

NOCNE SĄDY

Dramat obyczajowy, ilustrujący życie „arystokracji świata podziemi”

Wykonawcy ról głównych: **Anita Page, Philips Holmes, Lewis Stone**

Początek seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-ej.

Ceny miejsc niższe.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

NASTĘPNY PROGRAM: „RASPUTIN” z CONRADEM VEIDTEM.

W lokalu „ADRJA” MONIUSZKI 1

RENDEZ-VOUS

CAŁEJ ŁODZI

codziennie o północy z udziałem artystów Z. A. S. P.

CHOJNACKA
SKRZYDŁOWSKA
MAJCHRAKÓWNA
WĘGRZYN
WINAWER
DANECKI
I INNI

oraz szereg niespodzianek pod art. kier.: Henryka Szetyńskiego i Włodz. Macherskiego

posatem w **Rendez-Vous**

występują tancerki europejskiej sławy

MISS EVE BOGOT

Wyśmienita kuchnia na masle.

Gwóźdź sezonu
— wykwintny „**COCTAIL-BAR**”
pod kier. mixera Johna Behrensa

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

FORTEPIAN KERNTOPFA w dobrym stanie do sprzedania Al. 1 maja 11, m. 1. 911-3

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazanie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

DYWAN kupię okazanie w dobrym gatunku, rozmiar 3 x 4 lub większy. Oferty sub. „A. B.” do administracji „Gł. Por.”

Różne

NIEMA BRAKU POSAD! Czy firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

TADEUSZ HIRSZBERG ucz. kl. VI. Gimnazjum Społecznego zgubił matrykę.



NIE PRZERWATYWY! —

lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”** winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naje-nergicznie odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA



Znakem światowej sławy na każdej kopercie

BIURO INKASA WIERZYTELNOŚCI

„JUST”

Reprezentacja Verband der Verelne „Creditreform”. V. w Lipsku czynne nadal w poprzednim lokalu przy ul. ZAWADZKIEJ 18, tel. 208-99 pod kier. b. długoletniego współpracownika M. GINSBURGA, przyjmując do windy kaci wierzytelności zaległe i wątpliwe na obszar całej Rzeczypospolitej Polskiej

SAMODZIELNY, przystojny, wyższej kultury, lat 25 (izr.) pozna podobną. Odpowiedź: „Przyszłość”.

SALON Hygieniczno-Kosmetyczny Szwajcerowej został przeniesiony na Piotrkowską 106, tel. 115-08. 624-4

DNIA 16. 12. 1932 obrażam P. B. Landego, właściciela pończoszarni mechanicznej przy ul. Gdańskiej 130. tą drogą przepraszam. S. Langner.

Lokale

POKOJ FRONTOWY, dwuokienny, zaraz od wejścia, umeblowany, dla solidnego pana od 1 lutego do oddania. Wiadomość: Sienkiewicza 20, m. 6, w czasie 4-6, prócz środy i soboty. 786-7

POKÓJ dwuokienny, elegancko umeblowany, wszelkie wygody, niekrepujące wejście do wynajęcia, Sienkiewicza 20, m. 19.

POKÓJ duży frontowy, umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Południowa 24, m. 5.

DUŻY frontowy pokój z wszelkimi wygodami, telefonem, do wynajęcia od zaraz. Zawadzka 15, II piętro front, tel. 114 39.

NAPOLEON WE FRANCJI MUSSOLINI WE WŁOSZACH WILSON W AMERYCE

nie zdobyli takiej sławy jak program lutowy w

„SALI MALINOWEJ” Grand-Hotelu

na czele z fenomenalną

BEATA BRADNA

2 NEY 2 **MARIA SZANTHO** **EDITA CARNELLO**
ORKIESTRA: 7 JOLLY BOYS

Od dziś

Dr.

M. Engelberg

AKUSZER-GINEKOLOG

DIATERMIA

od 5-7 w.

Piotrkowska 200, tel. 146-46

Lecznica okulistyczna

ze stałymi łóżkami

Dr. med.

G. Krausza

Piotrkowska 86, tel. 204-74

godz. prz. 9.30-7 w.

Lek.-dent.

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50

Przyjmuje od 11-1 i od 3-6

Dr. Jan Polak

ul. Nawrot 7 tel. 164-21

Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Elektro — i światłolecznictwo

Godziny przyjęć 6-7

KLINIKA

POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA

„**SANATO**”

S. z o. o.

Ogrodnia 10, tel. 213-57

I i II klasa

Porady II kl. zł. 175.—

Dr. med.

R. AUGENFISZOWA

chor. kobiece i akuszerja

przyjm. od 5-8

Śródmiejska 12, tel. 126-87

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

przeprowadził się

na ul. Zachodnią 59-a

telef. 148-95

przyjmuje od 2-3 pp. i od 6-8 w.

Prof.

St. Nirmstein

po powrocie

wznowił lekcje gry

fortepianowej

ul. Traugutta Nr. 12

front, III p.

DOCENT Dr. Med.

Adolf Falkowski

Dyrektor „Kochanówki”

Choroby nerwowe i psychiczne

przyjmuje: ul. Piotrkowska 84, m. 4

w poniedziałki, środy, płatki od g. 4

do 6-ej. Tel. 102-62

Dr.

Dorota LEWY

Choroby płuc

(ROENTGEN)

PIOTRKOWSKA 124

przyjmuje od 5-7.

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg

moczowych

przeprowadził się

na ul. Cegielnianą 8

(dawniej 40)

tel. 236-90

Godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

MEBLE w wielkim wyborze po cenach niskich „MIRAGO” poleca

4 Narutowicza 4, front I p.

Tel. 241-73. Warunki dogodne!

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są z 50%, drożej firm. 100%. Za ad. tabularyczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej

Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.